

# KURIER

## LUBACZOWSKI

26 KWIETNIA 2005

GAZETA INFORMACYJNA MIASTA LUBACZOWA

Nr 1 (6)

### W numerze:

**Nasi w świecie**  
Ewa Ingłot

**Hetmańskie Kryształ**

**Wspomnienie o**  
Henryku Janczurze

**Kartoteka Regionalna**

**Podróż w pamięci**

**Pogoń KING!!!**

**Lubaczowskie ZHP**

**Aktualności ze szkół**

**Życie i świat**  
Zdzisława Beksńskiego

**Wydarzenia MDK**

**Towarzyska pomoc**

**Wiadomości z**  
Urzędu Miejskiego

**Lubaczów - Érd**

**Archiwum wydarzeń**

**Lubaczowianin Roku**

Oto zamknęła się pewna epoka - epoka budowania jedności świata, mostów porozumienia pomiędzy ludźmi i religiami, otwarcia Kościoła dla ludzi. Opuścił nas Wielki Człowiek, Wielki Polak, przyjaciel wszystkich. Społeczność lubaczowska ze smutkiem i żalem pożegnała Jana Pawła II, pielgrzyma, który w swojej wędrówce odwiedził również nasze miasto.

go „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Przed końcowym błogosławieństwem Jan Paweł II raz jeszcze zwrócił się do zgromadzonych na Mszy św. ze słowami pozdrowień: „Zanim odejdę z tego miejsca, do którego codziennie pielgrzymuję w modlitwie, zanim odejdę w dalszą pielgrzymkę po Polsce, pozwólcie, że raz jeszcze pozdrowię was wszystkich tutaj zgromadzonych, was wszystkich z tego skrawka dawnej archidiecezji lwowskiej, który przez dziesiątki

Do Lubaczowa Ojciec Święty przybył 2 czerwca 1991 roku w godzinach wieczornych. Pierwsze kroki skierował do lubaczowskiej prokatedry, gdzie powitał go arcybiskup Marian Jaworski, dotychczasowy administrator apostolski diecezji w Lubaczowie, obecnie kardynał lwowski. Ojciec Święty w krótkim przemówieniu przypomniał wielkie tradycje Kościoła na naszych terenach. Wspominał także postać świętej pamięci kardynała Władysława Rubina, którego ciało spoczywa w krypcie prokatedry lubaczowskiej.

W tej historycznej chwili powiedział: „Z wielkim wzruszeniem stoję w ten niedzielny czerwcowy wieczór w progach prokatedry w Lubaczowie! Wzruszenie to pochodzi również z motywów osobistych — i pozwólcie, że na przód temu dam wyraz. Po raz pierwszy byłem tutaj w dniu 15 września 1958 roku, uczestnicząc w srebrnym jubileuszu sakry biskupiej świętej pamięci arcybiskupa Eugeniusza Baziaka — metropolity lwowskiego. Pamiętam, kiedy świętowaliśmy w Lubaczowie dwudziestopięciolecie jego biskupiej sakry. Ja sam zaciągnąłem wobec metropolity lwowskiego olbrzymi dług. Dane mi było w dwa tygodnie po owym spotkaniu w lubaczowskiej prokatedrze przyjąć z jego rąk święcenia biskupie w katedrze na Wawelu. Tak. Ogromna jest wymowa tej lubaczowskiej prokatedry”.

3 czerwca Ojciec Święty odprawił Mszę św. na stadionie w Lubaczowie. Jak wszędzie na świecie, również u nas słuchały go tysiące wiernych. W homilii nawiązał do trzeciego przykazania bożego „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Przed końcowym błogosławieństwem Jan Paweł II raz jeszcze zwrócił się do zgromadzonych na Mszy św. ze słowami pozdrowień: „Zanim odejdę z tego miejsca, do którego codziennie pielgrzymuję w modlitwie, zanim odejdę w dalszą pielgrzymkę po Polsce, pozwólcie, że raz jeszcze pozdrowię was wszystkich tutaj zgromadzonych, was wszystkich z tego skrawka dawnej archidiecezji lwowskiej, który przez dziesiątki

Wspomnienie o Janie Pawle II

## LUBACZÓW - MIASTO PAPIESKIE

lat nosił tytuł archidiecezji w Lubaczowie i miał swoich pasterzy, wikariuszów kapitulnych i administratorów apostolskich, którzy nosili w sobie dziedzictwo, sukcesję apostolską tego prastarego Kościoła metropolitalnego we Lwowie, założonego w XIV wieku. Was wszystkich

cały świat, cała Polska i my wstrzymaliśmy oddech. Wiadomość o śmierci Jana Pawła II dotarła do nas z telewizji, radia. Rozdzwoniły się dzwony w kościołach. W niedzielę (02.04.2005r.) na stadionie w Lubaczowie, przy obelisku upamiętniającym odprawienie 3 czerwca 1991 roku Mszy



z tej archidiecezji w Lubaczowie szczególnie tutaj serdecznie pozdrawiam wraz z przedstawicielami władz i przemysłowych, i lubaczowskich. Pozdrawiam wszystkie parafie, pozdrawiam waszego nowego administratora, który przejął jurysdykcję z rąk obecnego arcybiskupa lwowskiego.”

Ta wizyta na zawsze zapadła nam w pamięć.

16 października 2001 w, w dziesiątą rocznicę wizyty papieża w Lubaczowie, w kolejną rocznicę pontyfikatu biskupa Karola Wojtyły, w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie odbyło się I posiedzenie sesji Rady Miejskiej, na którym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II został przyznany tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lubaczowa. 20 sierpnia 2003r., podczas audjencji w Castelgandolfo papież Jan Paweł II przyjął delegację gmin powiatu lubaczowskiego ciepłymi słowami powitania: „Serdecznie witam pielgrzymów z Polski. W sposób szczególny pozdrawiam delegację Klubu Inteligencji Katolickiej z Lubaczowa oraz władz samorządowych miast i gmin Ziemi Lubaczowskiej. Bardzo dziękuję za dar duchowej bliskości i za życzliwość.” W trakcie tego spotkania akty nadania Honorowego Obywatelstwa wręczone zostały bezpośrednio na ręce Ojca Świętego.

Z okazji 10. rocznicy wizyty Ojca Świętego w naszym mieście, w 2001 roku zorganizowano Festiwal Pieśni i Poezji Patriotycznej, który w tym roku będzie miał już piątą edycję. Jako „miasto papieskie” co roku obchodziliśmy w Lubaczowie Dni Papieskie, które Episkopat Polski ustanowił w 2001r. w naszym kraju - „Dzielmy się miłością” w 2001r.; „Jan Paweł II - Świadek Nadziei” w 2002r.; „Jan Paweł II - Apostoł Jedności” w 2003r.; „Jan Paweł II - Pielgrzym Pokoju” w 2004r.

W ostatni tydzień marca br., podobnie jak

św. przez Ojca Świętego, mieszkańcy Lubaczowa wspólną modlitwą złożyli swoisty hołd zmarłemu papieżowi. Te modlitwy, na które społeczność została zaproszona przez Fundację Jana Pawła II, z wielkim otwarciem przyjęte zostały szczególnie przez młodzież, która w skupieniu uczciła pamięć Ojca Świętego. Na poniedziałkowych uroczystościach wraz z przedstawicielami władz miejskich, przy obelisku na stadionie, od godziny 19:30 modliło się ok. 2 tysiące osób. 06.04.2005r. o godz.17:00, również na stadionie miejskim, miała miejsce



Msza św., którą dla całej społeczności oraz zaproszonych gości, celebrował Biskup Zamojski - Lubaczowski ks. prof. Jan Śrutwa. We Mszy Św. za Jana Pawła II uczestniczyło ok. 5 tys. osób. Setki osób wpisywało się do wyłożonej w Sali Obrad Urzędu Miejskiego Księgi Kondolencyjnej oraz dostępnej na oficjalnej stronie internetowej miasta [www.lubaczow.pl](http://www.lubaczow.pl) jej elektronicznej wersji.

[ciąg dalszy na stronie 3](#)



## WIEŚCI ZE ŚWIATA - HISTORIA

Nasi w świecie

## EWA INGLOT

**E**wa Inglot, córka patrona Gimnazjum nr 1 w Lubaczowie mjr. inż. Przemysław Ingłota, od sześciu już lat utrzymuje stały kontakt z Lubaczowem, a zwłaszcza z młodzieżą i kadrą pedagogiczną Gimnazjum nr 1, Terenowym Kołem Związku Sybiraków, Domem Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Albertynek i licznym gronem przyjaciół.

Ewa urodziła się 8 października 1956 r. w Chicago. Młodość jej związana jest z firmą ojca: „Ingłot Electronic Corporation” oraz z harcerstwem. Zapracowany ojciec nie miał zbyt wiele czasu dla rodziny, dlatego Ewa i jej młodszy brat Krzysztof wolne chwile spędzali na zbiórkach i letnich obozach harcerskich oraz na sobotnich zajęciach w polskiej szkole. Gdy Ewa ukończyła siedem lat, ojciec zabierał ją z Krzysiem po niedzielnej Mszy Świętej do fabryki. Ewa zawiązała transformatory w gazety i układała je w paczkach. Krzysztof w tym czasie zajmował się porządkami. Wyrosli w środowisku polonijnym. Biegle mówią po polsku i znają historię Ojczyzny swoich rodziców. W 1969 r. Ewa po raz pierwszy przyjechała do Polski na miesięczny obóz z polską młodzieżą.

Rodzina głęboko przeżyła chorobę mamy Aliny, którą przez sześć lat opiekowali się w domu. Przemysław Ingłot zawsze powtarzał, że „nigdy nie odda matki dzieci do domu opieki”. Najwięcej czasu chorej mamie poświęcała babcia i Ewa. Cierpienie i śmierć mamy w styczniu 1974 r. jest dla Ewy bolesnym wspomnieniem.

Przemysław Ingłot zanim ożenił po raz drugi, wcześniej zwrócił się z pytaniem do dzieci, czy zaakceptują nową mamę Danutę i jej syna **Andrzeja Platowskiego**? Nowi członkowie rodziny zostali ciepło i serdecznie przyjęci przez Ewę i Krzysia. Do dziś utrzymują stałe kontakty, wspólnie obchodzą święta i razem pracują w firmie.

Ewa przez osiem lat uczęszczała do szkoły

powszechnej, czteroletnie gimnazjum ukończyła po upływie 3,5 roku, a czteroletnie studia o profilu „menadżersko – finansowym” zaliczyła w ciągu trzech lat. W 1977 r. uzyskała dyplom prestiżowej uczelni De Paul University of Chicago. Na ostatnim trzecim roku studiów uczęszczała na zajęcia wieczorami, ponieważ podjęła pracę w National First Chicago Bank. Następnie uzyskała etat w wydziale finansowym ubezpieczeniowej firmy Fred S. James Cooperation. Zajmowała się tam opracowywaniem raportów giełdowych i finansowych dla głównego biura i dla menadżerów wszystkich oddziałów ubezpieczalni rozsianych po całych Stanach i w wielu krajach świata. Ponadto inwestowała na giełdzie. Każdego dnia obracała kwotami w wysokości od 25. do 40. milionów dolarów. W 1983 r. przeniósła się do San Francisco w Kalifornii. Tam zdobyła nowe kwalifikacje, upoważniające ją do zajmowania się obrotem nieruchomości. Uzyskała także certyfikat „legalnej asystentki prawa”. Odtąd zajmowała się udzielaniem stronom konsultacji prawnych. Po powrocie do Chicago, podjęła pracę w dużej firmie adwokackiej, a następnie w kancelarii kuzyna **Andrzeja Golko**, syna **Zdzisławy Ingłot-Golko**. Kalifornię zdecydowała się opuścić, gdy dowiedziała się o pogarszającym się stanie zdrowia ojca. Pragnęła być blisko niego w tych trudnych chwilach.

Obecnie Ewa pracuje dla południowokoreańskiej firmy „Oaza”, produkującej witaminy i środki odchudzające. Firma ta systematycznie podbija amerykański rynek i jest co raz bardziej znana na świecie. Dowodem jakości i skuteczności ich produktów jest sama Ewa, która każdego roku, gdy odwiedza Lubaczów, zaskakuje wszystkich szczuplejszą sylwetką, młodszym wyglądem i poczuciem humoru.

Ewa jest ambasadorem Lubaczowa i Gimnazjum nr 1 w Chicago. Działając społecznie w organizacjach polonijnych, jak np.: Kongres



od lewej: Ewa Ingłot, Anna Argasińska - Dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie

Polonii Amerykańskiej, Legion Młodych Polek, Związek Harcerstwa Polskiego, zabiega tam o pomoc dla szkoły i miasta. Oczywiście największe wsparcie uzyskuje od najbliższej rodziny, która za jej pośrednictwem przekazuje dary dla gimnazjum. Solidnie wywiązuje się z obietnicy rocznego uczestnictwa w święcie szkoły. W 2003 r. uczniowie klas pierwszych gimnazjum podczas wycieczki do Krakowa powitali Ewę na lotnisku w Balicach i razem z nią zostali przyjęci w domu noclegowym Zgromadzenia Sióstr Albertynek w Krakowie, gdzie obecnie przebywa siostra **Alicja Krzyszowska**. Siostra Ala okazuje Ewie i gimnazjalistom wiele serdeczności ze względu na przyjaźń, jaka łączyła ją z **Przemysławem Ingłotem**, gdy budowała Dom Pomocy Społecznej w Lubaczowie.

Ewa podczas swojej pierwszej wizyty w Lubaczowie w 2000 r. stwierdziła, że tu znalazła drugi dom i drugą rodzinę. Postanowiła, że będzie kontynuować dzieło ojca, starając się

nieść pomoc, będącym w potrzebie lubaczowianom. Podczas swoich wizyt, ze środków, jakie pozyskuje w Chicago, Ewa udziela wsparcia: Domowi Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Albertynek w Lubaczowie i Domowi Zakonnemu w Krakowie, Ośrodkowi Pomocy Społecznej i Muzeum Kresów w Lubaczowie. Gimnazjum nr 1 otrzymało dotychczas darowizny pieniężne związane z nadaniem gimnazjum imienia Przemysław Ingłota, książki, kserokopiarkę i kamerę cyfrową. Biblioteka szkolna otrzymuje regularnie miesięcznik „Polish News”, aby młodzież gimnazjalna miała dostęp do informacji o bieżącym życiu amerykańskiej Polonii.

Bez przesady można powiedzieć, że Ewa godnie kontynuuje dzieło swojego ojca. Już zapowiedziała kolejny swój przyjazd do Lubaczowa w drugiej połowie maja, gdyż nie wyobraża sobie święta szkoły i przyjęcia nowego rocznika gimnazjalistów bez jej obecności.

Zenon Swatek

Z żałobnej karty: Henryk Marian Janczura (1948-2005)

## DŁOŃ KAMIENIARZA

**17** marca br., w wieku 57 lat, odszedł z tego świata Henryk Marian Janczura, lubaczowski artysta rzeźbiarz, działacz społeczny, gorący patriota lokalny i badacz rodzimych dzieł. Prawdziwą jego pasją była twórczość rzeźbiarska. Można nawet powiedzieć, że rzeźbienie było jego posłannictwem, które starał się propagować w swoim rodzimym środowisku. Do końca z właściwą sobie energią dążył do utworzenia szkoły kamieniarki bruśnieńskiej. Nie było mu to jednak dane.

Choć Henryk Janczura nie miał wykształcenia plastycznego wrodzony talent plastyczny rozwinął dzięki swej wytrwałości i uporowi. Często mawiał, że jest niespokojnym duchem, takim jak jego tatarscy przodkowie. Potrzeba działania, tworzenia pociągała go ku różnym przedsięwzięciom artystycznym i społecznym. Był człowiekiem z zasadami. Nigdy nie był obojętny na aktualne wydarzenia rozgrywane się zarówno w skali świata, kraju, jak i swej małej ojczyzny. Patriotyzm łączył z głęboką religijnością. Zako-



rzenie w tradycji i kulturze chrześcijańskiej uważał za wielki dar.

Także twórczość rzeźbiarska Henryka Janczury prześlągnięta była sakralną treścią. Uwidoczniała się ona już na początku jego drogi twórczej, ponad trzydzieści lat temu. Z upodobaniem rzeźbił pasyjki, figurki Matki Boskiej - jak je nazywał twórca - „Maryjki”, czy też szczególnie popularne w ostatnim okresie życia artysty tzw. „Alberciki” - przedstawienia związane z ziemią lubaczowską św. Brata Alberta. Poświęcał się również tematami patriotycznym, a ostatnio wiele wysiłku poświęcił kamieniarstwu użytkowemu. Chciał, aby w regionie, gdzie od wieków istniały

tradycje kamieniarskie materiał ten był obecny w ogrodowych ławach, kwietnikach, fontannach.

O rzeźbieniu w tym trudnym, kamiennym materiale Henryk Janczura marzył niemal od lat dzieciennych. Już wtedy bowiem dostrzegł i zafascynował się oryginalnym światem kamieniarki bruśnieńskiej. Jako pierwszy odkrył dla współczesnych twórczość artystyczną samorodnego rzeźbiarza **Wasyła Gudza** (1867-1936), pochodzącego z Sieniawki koło Baszni Górnej. Zbierał o nim wiadomości przygotowując monografię tego mało znanego artysty.

Twórca pozostawił po sobie liczne realizacje rzeźbiarskie. W Lubaczowie należy do nich m. in.: pomnik upamiętniający 50. rocznicę Września 1939r. przy ul. Kustronia, popiersie gen. Stanisława Dąbka w Szkole Podstawowej nr 1, orzeł na zwieńczeniu Sądu Rejonowego, krzyż na pomniku pomordowanych na Niwkach, kapliczka Matki Boskiej Wniebowziętej przy ul. Westerplatte.



Ostatnim dziełem rzeźbiarskim Henryka Janczury jest nagrobek figuralny na nowym cmentarzu. W pracach tych przetrwa pamięć o lubaczowskim artyście.

Henryk Janczura odszedł dwa miesiące po swym przyjacielu **śp. ks. inf. Bronisławie Gwoździu** i dwa tygodnie przed Ojcem Świętym **Janem Pawłem II**. Z tą ostatnią osobą łączyły artystę, podobnie jak każdego Polaka, szczególne więzy. Jednym z najważniejszych wspomnień lubaczowskiego rzeźbiarza był bowiem dotyk dłoni Ojca Świętego, który dane mu było doświadczyć podczas nawiedzenia przez **Jana Pawła II** sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej w Lubaczowie, wieczorem 2 czerwca 1991r. W swych twardych, zaprawionych do kamienia rękach, artysta poczuł ciepłą i przyjazną dłoń Ojca Świętego. Podobnie musiało być w ostatnich chwilach życia artysty, któremu swą dłoń podał sam Ojciec Niebieski.

Janusz Mazur





## WIEŚCI ZE ŚWIATA - HISTORIA

ciąg dalszy ze strony 1

Wspomnienie o Janie Pawle II

## LUBACZÓW - MIASTO PAPIESKIE

Do Watykanu wyjechał Burmistrz Miasta **Janusz Waldemar Zubrzycki**, by po raz ostatni w imieniu mieszkańców Lubaczowa pożegnać na uroczystościach pogrzebowych Honorowego Obywatela Lubaczowa **Jana Pawła II**, który 2-3 czerwca 1991 roku modlił się z nami w Lubaczowie. W ostatni dzień obchodów uroczystości związanych z poze-

gnaniem Ojca Świętego o godz. 19:30 mieszkańcy Lubaczowa zebrałi się na stadionie przy obelisku. Po krótkiej modlitwie, ok. 20:00 BIAŁYM MARSZEM, ulicami miasta wszyscy zebrani udali się do kościoła parafialnego pw. św. Karola Boromeusza, wotum wdzięczności za pobyt w Lubaczowie Ojca Świętego. Pięćdniowe uroczystości zostały zakończone Apelem Jasnogórskim o godz. 21:30.

8 kwietnia 2005 r. w Lubaczowie opustoszały ulice. Zamknięte były szkoły, przedszkola,

urzędy i sklepy. W naszym mieście nie było transmisji z pogrzebu Jana Pawła II w miejscu publicznym. Wszyscy zebrałi się w rodzinnym gronie przed telewizorami, by w skupieniu śledzić mszę pogrzebową, gdzie na jednym z ujęć zobaczyłiśmy na Placu św. Piotra w Watykanie tak znajomy napis na transparencji - LUBACZÓW ZEGNA OJCA ŚWIĘTEGO.

(bpir)

Fotografie 1, 2, 3 - 3 czerwca 1991 - Wizyta JP II w Lubaczowie (archiwum Muzeum Kresów)



## Lubaczowskie szkło w Muzeum Narodowym

## HETMAŃSKIE KRYSZTAŁY

Przez prawie miesiąc, od początku stycznia do początku lutego, przy Alejach Jerozolimskich - jednej z głównych arterii komunikacyjnych Warszawy - zwracała uwagę dużych rozmiarów reklama ze swojsko brzmiącym napisem: „Szkła z Huty Kryształowej w starostwie lubaczowskim 1717/1718 – koniec XVIII w.” (fot. 1) Reklama ta odnosiła się do niezwykle wystawy zorganizowanej w warszawskim Muzeum Narodowym. Zaprezentowano na niej unikatowe zbiory barokowego szkła artystycznego powstałe w istniejącej w pobliżu Lubaczowa Hucie Kryształowej, założonej na początku XVIII w. przez **Adama Mikołaja Sieniawskiego**, hetmana wielkiego koronnego i starostę lubaczowskiego.

Ekspozycja pokazana w prestiżowych salach Muzeum Narodowego trwała wprawdzie krótko, ale pozostał po niej katalog, który można uznać za jedno z najważniejszych wydawnictw o sztuce okolic Lubaczowa. Katalog, doskonale opracowany pod względem edytorskim i naukowym, jest zbiorem artykułów pod redakcją **Aleksandry Kasprzak**, kurator warszawskiej wystawy. Książka ukazuje dzieje Huty Kryształowej, charakterystykę jej wyrobów oraz szczegółowe noty o prawie 150 szklach powstałych w lubaczowskiej manufakturze, znajdujących się obecnie w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych, a często już zaginionych, ale znanych na podstawie zachowanej dokumentacji fotograficznej. Artykułom i notom katalogowym towarzyszą liczne ryciny oraz doskonałej jakości



zdjęcia poszczególnych obiektów, a także ich fragmentów. (fot. 3)

Współczesne zainteresowanie szklami lubaczowskimi zaczęło się od jednego zabytku - pucharu toastowego (fot. 2) z herbem Leliwa, wykonanego w 1722r. specjalnie dla hetmana **Adama Mikołaja Sieniawskiego**, jako fundatora Huty Kryształowej. Ten niezwykle interesujący zabytek, jeden z najcenniejszych w zbiorach rzemiosła artystycznego w Polsce, trafił do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie w połowie lat 40. XX w. i dał początek powojennym badaniom nad szkłem kryształowym wytwarzanym w pobliżu Lubaczowa. Pionierskie prace badawcze w tym zakresie podjęły: **Halina Chojnacka** (Muzeum Narodowe w Warszawie) i **Paulina Chrzanowska** (Muzeum Okręgowe w Tarnowie), które zapoczątkowały naukowe opracowanie korpusu szkieł lubaczowskich. Ważną rolę spełniły również badania nad kulturą materialną na terenie starostwa lubaczowskiego w okresie staropolskim prowadzone przez **Stanisława Franciszka Gajerskiego** z Cieszanowa. Niestrudzonemu wysiłkowi tych badaczy, do których dołączyły współcześnie **Aleksandra Kasprzak** i **Barbara Szelegajd**,

należy zawdzięczać organizację wystawy warszawskiej - pierwszej monografii barokowych szkieł lubaczowskich.

Początki szklarstwa w lubaczowskim sięgają co najmniej XVI w. Hutnicy znaleźli tu doskonale surowce, przede wszystkim piasek szklarski i nieprzebrane zasoby leśne. Po okresie wojen i niepokojów w XVII w. apogeum hutnictwa szkła w okolicach Lubaczowa, głównie w granicach dóbr królewskich starostwa lubaczowskiego, przypadło w XVIII w.

Właśnie w tym okresie wykształciła się bowiem ogólnoeuropejska moda na najwyższej jakości szkło bezbarwne, zwane dzięki podobieństwu do kryształu górskiego - „szkłem kryształowym”. Technologia produkcji tego rodzaju bardzo cennego i podziwianego szkła rozwinęła się w XVII w. na Zachodzie Europy. Do Polski poprzez Saksonię sprowadził ją **Konstanty Franciszek Fremel**, pochodzący ze znanej francusko-włoskiej rodziny hutniczej. To właśnie Fremelowi król **August II** zlecił założenie pierwszej w kraju manufaktury szkła kryształowego. Powstała ona w 1715r. na Bielanych pod Warszawą. Tutaj zapewne zetknął się z Fremelem hetman Sieniawski, który - chcąc dorównać królowi - zapragnął posiadać podobny zakład w swoich dobrach.

Dwa lata później, w maju 1717r., **Konstanty Franciszek Fremel**, związany kilkuletnim, bardzo korzystnym dla siebie kontraktem z Sieniawskim, przybył na teren starostwa lubaczowskiego. Po kilkutygodniowej inspekcji wybrał miejsce pod przyszły zakład. Była to piękna dolina położona u stóp Wielkiego Działu i źródła Tanwi, na miejscu wcześniej istniejącej huty szkła. Już w lipcu 1717r.

ciąg dalszy na stronie 9



## HISTORIA - INICJATYWY

**Pamięć jest bezlitosna, pamięć nie jest łaskawa. Choć od śmierci dr. Mieczysława Orłowicza nie minęło nawet pół wieku, niewiele już o nim pamięta. Jest wprawdzie wciąż patronem Domu Turysty w Warszawie, jego imię noszą przełęcze, szlaki i ulice w Bieszczadach, Sudetach, Warszawie, Polanicy-Zdroju, Przemyślu, Jarosławiu – ale czy naprawdę to wystarcza?**

A przecież był on człowiekiem wielkiego formatu, jednym z tych, których dokonania rzucają dobry cień nawet na to, co dzieje się – i będzie się działo – długo po zakończeniu ich ziem-

Z Mieczysławem Orłowiczem

## PODRÓŻ W PAMIĘCI

skiej wędrówki. Uważany za jednego z ojców polskiego krajoznawstwa, twórcą, współtwórcą albo wybitny działacz wszystkich XX-wiecznych organizacji turystycznych w naszym kraju, autor niezliczonych przewodników – naprawdę nie powinien być zapomniany!

**Mieczysław Orłowicz** (fot. 1) urodził się 17 grudnia 1881 r. w Komarnie koło Lwowa. Z racji profesji ojca - notariusza – od najmłodszych lat wędrował po rozmaitych miejscowo-

ściach Galicji: krócej lub dłużej mieszkał w Pruchniku, Dębicy, Jarosławiu, Busku koło Lwowa, Samborze, Rymańowie. W 1899 r. podjął studia prawnicze na uniwersytecie we Lwowie, a – korzystając z ówczesnego liberalizmu akademickiego - dokształcał się na akademii handlowej w Wiedniu, korzystał z wykładów z historii sztuki, w trakcie podróży po Europie uczestniczył w zajęciach uniwersyteckich w Paryżu, Krakowie i Pradze, aż w 1905 r. uzyskał

stopień doktora praw.

Rok później założył we Lwowie Akademicki Klub Turystyczny, był współtwórcą Akademickiego Związku Sportowego i wiceprezesem Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń”. W 1907 r. został wybrany prezesem Stowarzyszenia Polskiej Akademickiej Młodzieży Postępowej „Życie”, a niejako automatycznie – stał się też działaczem Związku Stowarzyszeń Polskiej Akademickiej Młodzieży Postępowej w Europie. W 1916 r. otrzymał kartę powołania do armii austriackiej: skierowany do Twierdzy Przemyśl, prowadził

ciąg dalszy na stronie 11



1

## KARTOTEKA REGIONALNA

„Obce rzeczy wiedzieć - dobrze jest, swoje - obowiązek...”

/Zygmunt Gloger/

Współczesność niesie dla dzisiejszych pokoleń wiele pułapek i zagrożeń. Jesteśmy narażeni na utratę tożsamości lokalnej, istnienie w poczuciu braku „małej ojczyzny”, która określa naszą przynależność do danej wspólnoty, identyfikuje nas z obszarem na którym żyjemy. Wiele inicjatyw, aby zmienić ten stan rzeczy, podejmują samorządy lokalne, szkoły, realizując edukację regionalną. Wszystkim zależy na tym, aby rosło zainteresowanie problemami, tradycją, dniami przeszłym i dzisiejszym ziemi lubaczowskiej i całego regionu. Również Biblioteka Pedagogiczna ma tutaj swój udział. W celu umożliwienia szybkiego dotarcia do informacji na temat miasta i regionu prowadzimy, uzupełnianą na bieżąco Kartotekę Regionalną. Znajduje się ona w wydzielonym w czytelnicy miejscu. Kartoteka obejmuje hasła, dotyczące różnych dziedzin życia regionu. Do najważniejszych należą: Historia, Kultura i Kościół, Lubaczowianie, Zabytki, Oświata, Władza. Opisy artykułów w kartotece pochodzą z czasopism regionalnych takich jak: Życie Podkarpackie, Super Nowości, Kresowiak Galicyjski, Teraz, jednodniówki Lubaczów. Wykorzystujemy również Roczniki Lwowskie, Roczniki Przemyskie a w szczególności Roczniki Lubaczowskie.

Biblioteka stara się nabywać wszelkie materiały dotyczące regionu lubaczowskiego: przewodniki turystyczne, mapy, opracowania historyczne, monografie, foldery, ulotki reklamowe. Inną formą prezentowania informacji o regionie jest kartoteka tekstowa. Składają się na nią wycinki prasowe dotyczące życia kulturalnego, politycznego i społecznego regionu. Materiały te pogrupowane są w oddzielnych opisanych teczkach.

Kartoteka Regionalna jest bieżącym źródłem informacji dla czytelnika. Korzystają z niej wszyscy użytkownicy biblioteki. Najczęściej jednak są to nauczyciele, studenci oraz uczniowie szkół gimnazjalnych i średnich. Nauczyciele wykorzystują ją w ramach realizacji ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna”, przygotowując konspekty

lekcji, natomiast uczniowie wykorzystują kartotekę głównie do przygotowania referatów na temat regionu i jego historii.

Kartotekę Regionalną wykorzystujemy również podczas lekcji bibliotecznych, ucząc dzieci i młodzież posługiwania się nią jako źródłem informacji. Jednym z tematów lekcji jest „Promocja mojej miejscowości”. Uczniowie korzystając z róż-



nych publikacji mają za zadanie opracować gazetkę o naszym mieście oraz przygotować reklamę. Młodzi czytelnicy mają okazję samodzielnie uczyć się wyszukiwania informacji i wykorzystywania jej w praktyce.

Region to również żyjący w nim ludzie. Aby przybliżyć kulturę duchową organizujemy spotkania z interesującymi ludźmi, którzy w różnorodny sposób realizują swoje pasje np. **Henryk Janczura**, rzeźbiarz i kamieniarz czy poetka ziemi lubaczowskiej, **Maria Ostasz**.

Działania Biblioteki Pedagogicznej w zakresie szeroko pojętego regionalizmu inspirują do świadomego promowania małej Ojczyzny, jej dziedzictwa kulturowego i współczesnych zjawisk zachodzących w jej otoczeniu. Aby każdy człowiek, a w szczególności młody, zaakceptował siebie i własne środowisko kulturowe, powinien poznać dziedzictwo swojego regionu. To sprawia, że nabiera on szacunku do najbliższych oraz do ludzi i świata w ogóle. „Młodzież musi mieć świadomość, że region to nie tylko kraina geograficzna, nazwa na mapie, ale również określone dziedzictwo pokoleń. Region to również pewna społeczność połączona więzią duchową, to ważna część składowa kultury całego narodu. Jesteśmy w Europie, bogaci własną, piękną tradycją”

Wiesława Olchowy

piłki nożnej. Informacje o Podkolegium Sędziów w Przemyślu, które zrzeszało także drużyny piłkarskie z Lubaczowa są dla kibica lubaczowskiego niczym osada w Biskupinie dla Polaków – pierwszym zapisanym źródłem potwierdzającym, że lubaczowska piłka nożna ma ponad osiemdziesiąt lat. Ponad – bo w Muzeum w Lubaczowie przechowywana jest fotografia z około 1920 roku przedstawiająca lubaczowskich piłkarzy.

Początek minionego, XX wieku nie był zbyt łaskawy dla źródeł, które mogłyby powiedzieć nam dużo więcej na temat tego, w jakich okolicznościach rodziła się Pogoń Lubaczów. Zanim jednak założono Pogoń, w Lubaczowie funkcjonowało z powodzeniem wiele innych klubów, z których doświadczenia i pracy później skorzystano tworząc lubaczowski klub.

Z dostępnych, jak wspomniałam skąpych źródeł, dowiedziałam się, że w okresie międzywojennym około 1926 roku z inicjatywy jednostek wojskowych powołano do życia Klub Sportowy

we w latach 50 w Lubaczowie istniały trzy kluby piłkarskie, które dzielnie radziły sobie w różnych klasach województwa przemyskiego. Z tych wszystkich do współczesnych czasów ostała się tylko Pogoń Lubaczów, która jak wiadomo, w 2000 roku połączyła się z Sokołem Lubaczów.

## ZMIANY ZMIANY ZMIANY

Stateczny jubilat Klub Sportowy Pogoń Lubaczów został założony na wiosnę 1945 roku. Przez informacje na ten temat, wyszperane przez miłośników Pogoni przewijają się nazwiska pierwszych działaczy: **Adama Dawidowicza**, **Wincentego Horoszczaka**, **Władysława Gustawa**. Pierwszy mecz KS Pogoń rozegrał na stadionie przy ulicy Sportowej (należy się tu zastanowić, czy stadion 65 letni jest już zabytkiem czy raczej dojrzałym obiektem sportowym), na którym Pogoń gra do dziś. Wydarzenie to datuje się na 1 maja 1945 roku. Pogoń rozegrała mecz z zaprzyjaźnionym zespołem jednostki Armii



Spójnia Lubaczów - marszobieg / Herb Spójni (rys. Witold Pizlo)

„Strzelec”, który w 1936 roku występował w III grupie klasy C, a po zdobyciu mistrzostwa tejże klasy przegrał baraże. Szczęściem w wyniku powiększenia ilości drużyn w klasie B, Strzelec został do niej przesunięty. W tych latach w drużynie występowali między innymi **Leszek Mader**, **Stanisław Dudek**, **Jan Zathay**, **Tadeusz Zathay**. Wielu niewymienionych tu piłkarzy po wojnie zasiliło szeregi istniejącej wówczas Pogoni. Warto wspomnieć o tym, że prócz sekcji piłkarskiej, w Strzelcu założono także sekcję bokserską, lekkoatletyczną, a także szermierki. Łezka w oku się kręci!

1945 rok był obfity w narodziny nowych klubów sportowych. W tymże roku powstała Pogoń, ale także ZS Gwardia, która występowała w klasie A, zaś jej drużyna rezerwowa w klasie B. Po reorganizacji OZPN-u Gwardia opuściła klasę A i istniała prawdopodobnie tylko do 1956 roku. W 1950 roku powstał ZKS Włókniarz, przy Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie. Piłkarze Włókniarza występowali w klasie powiatowej, klub przeżył Gwardię tylko o jeden rok. Zaś w 1954 roku przy Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym założono klub ZS Budowlani. Wraz z przeniesieniem jednak przedsiębiorstwa do Jarosławia, klub rozwiązano. Faktem jest jednak to,

Radzieckiej, stacjonującej w Lubaczowie (o wyniku źródła dyplomatycznie milczą). W latach 1945 – 1955 nasza drużyna występowała w klasie B grupy II podokręgu przemyskiego obok takich klubów jak Błyskawica, Polonia Ib, WSK Pościg. Mimo że Pogoń radziła sobie dobrze, plasowała się w czołówce tabeli, nie minęły jej wtedy trudności finansowe. Musiała nastąpić zmiana, jedna z wielu w historii klubu. Działacze przystąpili do Zrzeszenia Sportowego Spójnia. Mimo zmiany barw nie nastąpiło obniżenie poziomu sportowego, Spójnia – bez powodzenia jednak – walczyła o wejście do klasy wojewódzkiej. Na otarcie łez pozostały bardzo pochlebne opinie o stylu gry piłkarzy Spójni. W Nowinach Rzeszowskich z 27 września 1953 roku napisano: „W towarzyskim meczu piłkarskim Włókniarz Krosno pokonał w Lubaczowie miejscową Spójnię 6:5 (3:2). Piłkarze z Lubaczowa zagrali bardzo ładnie i ambitnie uzyskując aż 5 bramek z czołową drużyną III ligi”. Spójnia, zdaje się, była wzorem dla innych kół sportowych i klubów. Jak można przeczytać w wycinku z nieznanego gazety z lat 50 (dostępna w Księdze Pamiątkowej Pogoni opracowanej przez **Henryka Hassa**): „Przykładem dla koła Włókniarz niech będzie koło sportowe Spójnia przy PZWS w Lubaczowie.

ciąg dalszy na stronie 5

Jubileusz Pogoni Lubaczów (ODCINEK 1.)

## POGOŃ KING!!!

Nadeszła wiosna, śniegi stopniały, wszyscy kibice piłkarscy we wtorki i środy zasiadają przed telewizorem, by oglądać mecze Ligi Mistrzów, bądź tracą przytomność podczas wyrokowania o losie polskiej reprezentacji w eliminacjach do Mistrzostw Świata. Niewiele z nich jednak ma świadomość, że na własnym podwórku historia zatacza pewne koło – że w tym roku nasz jedyny klub piłkarski obchodzi jubileusz – 60-lecie swego istnienia. Uszami wyobraźni już słyszę prychnięcie tych, którzy nie interesują się lokalnym futbolem, z przekonania, że nie

warto. Takich interesuje tylko gra o najwyższe laury, spektakularne transfery, nowa fryzura Beckhama. Dla tych, ale przede wszystkim dla kibiców, którzy regularnie bywają na stadionie Pogoni, dla tych ludzi, którym nie jest obcy los lubaczowskiego klubu dziś rozpoczynamy cykl tekstów o historii futbolu w naszym mieście.

## WIEKOPOMNA CHWILA

15 kwietnia 1928 roku w „Nowym Głosie Przemyskim” wszyscy zainteresowani dowiedzieli się, że w Lubaczowie funkcjonuje drużyna



## HISTORIA - INICJATYWY

ciąg dalszy ze strony 4

Jubileusz Pogoni Lubaczów (ODCINEK 1.)

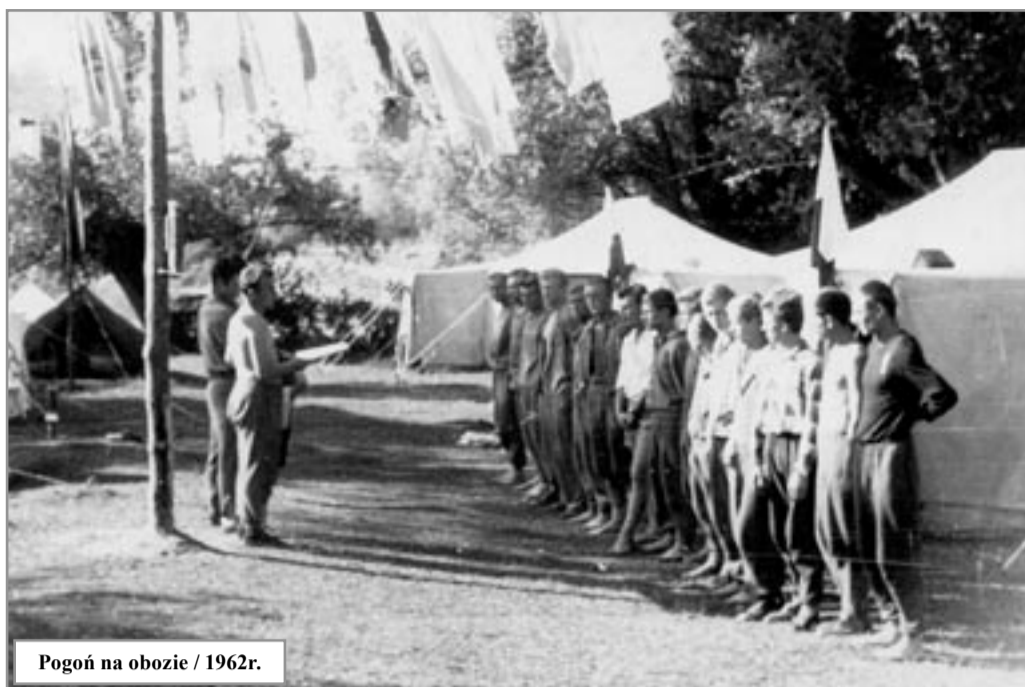
## POGOŃ KING!!!

Życiem koła interesuje się cały zakład z kierownictwem na czele. Najlepszym tego dowodem był start wszystkich pracowników PZWS w Marszach Jesiennych". Tymczasem piłkarze i sportowcy z klubów sportowych brali udział nie tylko w tak chwalebnych imprezach. Swą obecnością uświetniali defilady i marsze pierwszomajowe, zawsze gorąco witani przez ówczesne władze.

W roku 1954 nastąpiła kolejna zmiana – Spójnia zmieniła się w Spartę i ta nazwa przynosi szczęście – klub awansował z klasy I grupy III Przemyskiej do klasy A. W 22 meczach piłkarze Sparty zdobyli 34 punkty przy 76 strzelonych bramkach. Jednak beniaminek nie zdążył nacieszyć się swą obecnością w klasie A – po dość bezpiecznym sezonie na finiszu nastąpiły cztery dotkliwe porażki, które spowodowały, że Sparta spadła do klasy B.

## LKS POGOŃ LUBACZÓW

Trzy lata po zmianie barw zdecydowano się na kolejną, poważną i brzemienną w skutkach. 30 kwietnia 1957 roku klubowi nadano statut, który precyzyjnie określiło nową nazwę, siedzibę i godło drużyny. Odtąd miasto reprezentował Lubaczowski Klub Sportowy Pogoń, jego siedziba mieściła się w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, a godłem stał się napis LKS Pogoń na tle czerwono-niebieskim. Prezesem został **Stefan Ekert**, wiceprezesem **Karol Strycharz** i **Bolesław Szabatowski**, sekretarzem **Jan Kulpa**, zaś skarbnikiem



Pogoń na obozie / 1962r.

**Franciszek Dukacz**. Decyzją Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zespół został zakwalifikowany do klasy A grupy przemyskiej. Nie powiódł się debiut klubu w klasie A – Pogoń spadła do niższej ligi, gdzie pozostała do 1962 roku i rywalizowała z takimi drużynami, jak Błyskawica Przemyśl, RKS Jarosław, LZS Nehrybka, LZS Oleszyce, LZS Medyka, Gwardia Przemyśl, Budowlani Radymno i LZS Kańczuga. Tymczasem rok 1960 był przełomowym w systemie rozgrywek piłkarskich – do tej pory grano w systemie wiosna – jesień. To właśnie wtedy piłkarze zaczęli rywalizować o mistrzostwo swych lig w systemie

jesień – wiosna ( w skali całego kraju).

W sezonie 1961/62 Pogoń zdobyła mistrzostwo klasy B i awansowała do klasy A – w tym samym roku działalność rozpoczęła drużyna juniorów, oraz trampkarzy – juniorzy rozpoczęli sezon od startu w klasie B. Drużynie zapewniono atrakcyjne sparingi z drużynami trzecioligowymi, między innymi z Orłem Warszawa – mimo tego Pogoń zanotowała bardzo zły sezon. Bilans gry klubu to dwa zwycięstwa, trzy remisy i aż siedemnaście porażek. Mówiło się wówczas o złej atmosferze panującej nie tylko między piłkarzami, ale także wśród działaczy. Troje czołowych

piłkarzy zostało dyskwalifikowanych na okres od 12 do 24 miesięcy przez Wydział Gier i Dyscyplin PZPN. Być może dlatego w zarządzie klubu nastąpiły przetasowania: w 1963 roku prezesem zarządu zostaje **Marian Brzuchacz**, wiceprezesami **Józef Plucha** i **Eugeniusz Miśków**. W 1966 nastąpiła kolejna zmiana na fotelu prezesa – nowym został **Zbigniew Knara**. Zmiana ta dobrze wpłynęła na klub – do 1966 roku z powodzeniem występował w klasie A, czego zwieńczeniem był awans do klasy wyższej, gdzie również odnosiła sukcesy, co zauważyły nawet media: „Tylko dwie drużyny – napisano w „Nowinach Rzeszowskich” z 1962 roku – rezerwa rzeszowskich Bieszczadów i Pogoń Lubaczów liczyć się będą w rundzie rewanżowej”. Ku pokrzepieniu serc warto napisać, że mistrzostwo klasy B Pogoń uzyskała w imponującym stylu – w 18 meczach zdobyli 33 punkty, a bilans bramek to 81 do 16. Ten lubaczowski „dream – team” tworzyli wówczas **Marian Mamczura**, **Tadeusz Bierczyński**, **Jan Antosz**, **Ryszard Bierczyński**, **Zenon Sochań**, **Stanisław Puka**, **Antoni Dorota** i wielu innych. Ukoronowaniem dziesięciu lat gry w klasie A mógł być awans do okręgówki – lecz zabrakło szczęścia lub umiejętności (źródła na ten temat milczą). C.D.N. ...

**Zatrzymujemy się na latach 60. XX wieku – przed nami jeszcze długa podróż, zanim dojdziemy do roku 2005, w którym, na jesieni, odbędą się obchody sześćdziesięciolecia Pogoni Lubaczów, miejmy nadzieję uświetnione awansem do klasy okręgowej. Za pomoc i udostępnienie zbieranych przez siebie materiałów dziękuję Panu Henrykowi Hassowi.**

Małgorzata Piżło

## CZY ISTNIEJE ZHP W NASZYM MIEŚCIE?



„**M**am szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu”- to słowa przyrzeczenia harcerskiego.

Istnieje w Lubaczowie harcerstwo, czy też nie? – pytają często ludzie (niekoniecznie mieszkańcy Lubaczowa). Oczywiście, że istnieje. Komenda Hufca ZHP znajduje się w budynku przy ulicy Kościuszki 20. Tam też można się zwrócić z różnymi sprawami. Sięgając wstecz, harcerstwo na naszych terenach istniało jeszcze przed wojną (1934r.).

Prawdziwa drużyna harcerska z zastępami funkcjonowała od 1935 roku: I zastęp „Kruki” - zastępowy **Mieczysław Zathay**, II zastęp „Żurawi” - zastępowy **Zbigniew Blok**.

Do drużyny należeli min.: **Mieczysław Argasiński**, **Władysław Mucha**, **Stanisław Jagodziński**, **Stefan Żdan**, **Zdzisław Zathay**, **Józef Kaplon**, **Zbigniew Soltysik**. W 1939 roku drużynowym IDH im. H. Sienkiewicza został

**Zdzisław Zathay**. Wymagania stawiane harcerzom były bardzo wysokie. Organizacja narzucała im znaczne rygory. Bardzo mocno drużyna wciągnęła się w nurt pracy hufca. Najważniejszym źródłem w pracy było prawo harcerskie. Za jego nieprzestrzeganie groziły kary. Dopuszczenie do przyrzeczenia stanowiło wielkie wyróżnienie. Sumę wiedzy harcerskiej osiągnano w ramach zdobywania stopni i sprawności harcerskich.

Wiadomo też, jak bardzo harcerze przysłużyli się ojczyźnie w czasie II wojny światowej, prowadząc tzw. Mały Sabotaż i Dywersję (doświadczeni, starsi). Działalność harcerska przekształciła się w konspirację wojskową, prowadzoną już w ra-

mach AK. Założkiem jednej z grup konspiracyjnych AK w Lubaczowie byli następujący harcerze: **Zbigniew Argasiński**, **Adam Bauman**, **Wiktor Hass-Panecki**, **Czesław Kulpa**, **Józef Ratowski**, **Tadeusz Tabacek**, **Wacław Zathay**, **Zdzisław Zathay**.

Po wojnie proces odradzania się harcerstwa w Lubaczowie zapoczątkował phm. ks. Wiktor Hass- Panecki. Nie zabrakło również harcerstwa żeńskiego, działały min. **Krystyna Argasińska**, **Zofia Argasińska**, **Maria Bauman**, **Leokadia Góra**. W 1949 roku zlikwidowano niezależne harcerstwo, podporządkowując je Związkowi Młodzieży Polskiej. W tym roku w mieście było 3 drużyny żeńskie i 3 męskie. Później nastąpiły represje ze strony Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.



Harcerze na skutek pracy w harcerstwie narazili się bezpieczeństwu. Następnie przez lata z większym lub z mniejszym zaangażowaniem działalność rozwijała się i kwitła na ziemiach lubaczowskich.

Obecnie w okresie szybkich przemian, które charakteryzują naszą współczesną cywilizację, wiele się zmieniło, nie zmienił się jednak ideał harcerstwa, chociaż może jego zdobycie jest osiągalne innymi środkami. W dzisiejszej rzeczywistości, w środowisku młodego pokolenia bardzo silne są tendencje egoistyczne: to jest dobre, co mnie odpowiada. Tymczasem dobro zawsze realizuje się w relacji do drugiego człowieka. Im bardziej ktoś jest uczulony na potrzeby drugiego, tym większy

jest rozwój jego osobowości. Dlatego w harcerstwie jest mowa o „służbach”. Harcerstwo uczy otwarcia na drugiego człowieka, bo tylko we wspólnocie pełniej realizuje się właściwe współzycie między ludźmi. W dzisiejszym świecie mówi się często o zaniku ideałów, a to prowadzi do instrumentalnego traktowania człowieka.

Dlatego bardzo ważne jest wychowanie do ideału, zwłaszcza harcerskiego, bo on prowadzi do właściwego rozwoju i świadomości swej tożsamości.

Współczesne harcerstwo przeżywa kryzys ideologiczny, wartości patriotyczne, moralne są bardzo trudno przyswajane przez dzieci i młodzież wychowanych na grach komputerowych. Zasady harcerskiego wychowania: służba, braterstwo, praca nad sobą, to dla nich rzeczy abstrakcyjne.

Pozostają jednak Ci (pisani wielką literą), którzy są wierni harcerskim ideałom, Ci, którzy chcą coś zrobić dla innych, być potrzebnymi. Przy Komendzie Hufca działa ok. 10 gromad zuchowych, 10 drużyn harcerskich, 4 drużyny starszoharcerskie, 2 wielopoziomowe i 1 wędrownicza. Oni są widoczni, organizują się, działają, pomagają. Zaangażowani są też w festiwale i konkursy harcerskie, które z ramienia chorągwi, organizowane są przez komendantkę Hufca **Danutę Kacprzak**.

I tak np. 8 lutego 2005 r. (jak co roku) odbył się w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie „Festiwal Piosenki Harcerskiej” pod hasłem: „A piosenka ci drogę nazaczy”. W konkursie brały udział gromady zuchowe, drużyny harcerskie, starszoharcerskie, wielopoziomowe i wędrownicze z całego powiatu lubaczowskiego. Nagrodzone zespoły z powodzeniem wzięły udział w „Chorągwanym Festiwalu Piosenki Harcerskiej” organizowanym w Rzeszowie. 3 marca 2005 roku odbył się (również coroczny) „Konkurs Recytatorski” pod hasłem: „Strofy o Polsce”. Zuchy, harcerze młodszy i starszy recytowali utwory literackie z gatunku poezji i prozy. Celem konkursu było min.: upowszechnianie kultury żywego słowa, rozbudzenie szacunku do symboli narodowych, rozbudzanie



zainteresowań literaturą, kształcenie poczucia tożsamości narodowej, integracja środowisk harcerskich. Brane były pod uwagę następujące kryteria: interpretacja utworu, kultura słowa, dobór repertuaru, ogólny wyraz artystyczny, umundurowanie. Jury konkursu, z komendantką Hufca na czele, miało „trudny orzech do zgryzienia”. W skład jury wchodził też min. Dyrektor Departamentu Kultury przy Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, **Marian Duda**, który ufundował cenne nagrody książkowe. Recytujący harcerze pięknie prezentowali się w harcerskich mundurach. Takie konkursy harcerskie są potrzebne w dzisiejszych czasach. Udowadniają, że harcerstwo wciąż istnieje wraz ze swoimi pięknymi ideałami.

Organizowane są jeszcze inne konkursy, o których tu nie wspominałam min. Przegląd Teatrów Zuchowych i Harcerskich. Poza tym harcerstwo uczestniczy w przeróżnych akcjach na rzecz potrzebujących np. ściśle współpracuje z Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym w Lubaczowie.

To co jest tworzone przez ZHP (społecznie zresztą) powinno być dostrzeżone i docenione przez wszystkich, aby nikt już nie powiedział, że ZHP nie istnieje w naszym mieście.

Podczas przeróżnych organizowanych imprez, młodzi ludzie mają znakomitą okazję, aby łączyć przyjemne z pożytecznym. Bawiąc się i odpoczywając, uczą się jednocześnie, jak współpracować z innymi, jak umieć się dla innych poświęcić i ofiarować coś od siebie. Jest to dla nich wspaniałe przygotowanie do tego, by móc lepiej i godniej przejść przez swe dorosłe życie.

Joanna Kopeć

## OŚWIATA - INICJATYWY

Z życia szkół - SP 1

## PRACOWITE MIESIĄCE

W ostatnich miesiącach uczniowie SP nr 1 wzięli udział w wielu uroczystościach i akcjach. Oto relacje z niektórych wydarzeń.

## Wśród najmłodszych

Dnia 7 II 2005r. odbyło się w naszej szkole podsumowanie konkursu literacko-plastycznego pt. „Super – babcia, super – dziadek, zorganizowanego przez **Małgorzatę Rzepę** i **Krystynę Kulpę**.

Na spotkanie zaproszono babcie, dziadków, rodziców, dyrektor **Jadwigę Garus** i wicedyrektor **Bożenę Jaracz**.

Pomimo mroźnej, zimowej aury, zaproszeni goście licznie przybyli do szkolnej świetlicy, aby cieszyć się z sukcesów swoich wnucząt. Lży



radości i wzruszenia na wielu twarzach świadczyły o tym, jak bardzo ważne i mocne są więzi rodzinne pomiędzy najstarszym i najmłodszym pokoleniem.

Konkurs „Super – babcia, super – dziadek” miał na celu przybliżyć i podkreślić rolę babci i dziadka w życiu wnucząt. O tym, jak bliski dzieciom był ten temat świadczy fakt, że niektórzy z nich z dokładnością przytaczały w swoich pracach sytuacje z życia z udziałem babci i dziadka, podkreślając przy tym ich walory zewnętrzne i cechy charakteru. Nie zabrakło w nich humorystycznych scenek, wierszyków, rysunków, fotografii rodzinnych itp.

Podczas prezentacji wybranych prac, wszyscy nagradzali je gromkimi brawami. Były one przeplatane konkursami i zabawami ruchowymi z piosenką z dawnych lat. Dzieci zachęcały babcie, dziadków i rodziców do udziału w zabawach. Były to miłe chwile wspomnień, wzruszeń i refleksji dla naszych gości.

Punktem kulminacyjnym spotkania było ogłoszenie wyników konkursu. Zwycięzcy otrzymali dyplomy, wyróżnienia oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez dyrektor szkoły **mgr Jadwigę Garus**.

## Góra grosza

To była prawdziwa „góra” grosza. Blisko dwa tysiące grosików, ale nie tylko. Były też monety o większych nominałach. Prawie cztery

tysiące małych krążków wrzuconych do puszek przez dzieciaki z wielkimi sercami. Bo dzieciaki w Szkole Podstawowej nr 1 mają dobre otwarte serduszka. Samorząd Uczniowski często angażuje się w akcje mające na celu pomoc koleżankom i kolegom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Np. Akcja Małego Samorządu Uczniowskiego kl. I-III i S U Klas IV-VI „Pomagamy sobie wzajemnie”, kiermasz pod hasłem „Świąteczny prezent dla każdego dziecka” organizowany przez Mały Samorząd Uczniowski. Podobne akcje organizują również nauczyciele przed świętami „Świąteczny prezent dla potrzebujących uczniów”. Chórek szkolny z inicjatywy **Andrzeja Antonika** organizuje akcje „Dar serca z koleją”.

Organizatorem akcji „Góra grosza” jest Towarzystwo NASZ DOM. Akcji patronuje Minister Edukacji Narodowej i Sportu **Mirosław Sawicki**. Celem akcji jest zebranie funduszy na programy pomocy dzieciom osieroconym. W naszej szkole zbiórki zorganizowali: przewodnicząca SU – **Izabela Reizer** oraz zastępca **Marcin Kornaga** pod nadzorem nauczycieli **Jana Kuchara** i **Grzegorza Kołodzieja**. Za udział w akcji szkoła otrzymała certyfikat, ale nie on jest najważniejszy. Ważne jest to, że choć sami mamy niewiele to chcemy podzielić się z innymi tym co mamy, bo „Jeden grosz znaczy niewiele, ale GÓRA GROSZA jest największa na świecie.”

*Samorząd Uczniowski SP nr 1*

## Kwiatek dla Ewy ?

To było w poprzedniej „epoce” – mrużąc niekiedy. Nie szkodzi – mówią inni. To miłe święto! Każda okazja jest dobra aby uczyć szacunku dla drugiego człowieka.

Z takiego założenia wyszli Panowie w SP nr 1. W mroźny ranek 8 marca chór szkolny pod wodzą dzielnego muzyka **Andrzeja Antonika** biegał



od kobiety do kobiety z laurkami i ze śpiewem na ustach: „Marzec, marzec pięknie się wystroił... i marzec, marzec wyjął grosik srebrny...” a potem „Dzień Kobiet, Dzień Kobiet niech żyją nam zdrowe...” Nie ominęli żadnego zakamarka szkoły. Po śniegu pomknęli także do Pań z Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół.

Męska część Samorządu Uczniowskiego w dniu apelowym samodzielnie przygotowała apel dla swoich Pań z okazji Dnia Kobiet (z dyskretną pomocą Opiekunów Samorządu Uczniowskiego – **Jana Kuchara**, **Aleksandry Sobolewskiej** i **Doroty Milo**). Tam gdzie zabrakło męskich talentów koleżanki wsparły pleć brzydką domalowując sobie wąsy i brody.

Zyczenia wszystkiego co dobre, ciepła, szacunku, wielu chwil radości, samych sukcesów i spełnienia wszystkich marzeń - kobiecej społeczności szkoły przesłali Burmistrzowie Miasta.

Przyjemne są nowe tradycje „z zachodu”. Chętnie czytamy „walentynkową pocztę” i słuchamy koncertu życzeń z okazji Świętego Walentego, ale równie miłe są hołdy składane przez Panów w dniu 8 marca.

*Panie i dziewczęta z SP nr 1*

## Jest laureat i finalista

*Gratuluje swoim uczniom i ich rodzicom!*

W bieżącym roku szkolnym realizowałam systematycznie autorski program pracy z uczniem uzdolnionym matematycznie, prowadząc nieodpłatnie, raz na dwa tygodnie, jedną godzinę zajęć dydaktycznych z grupką zainteresowanych uczniów klasy VI c. 17 listopada 2004 r. niektórzy z nich przystąpili do pierwszego etapu konkursu interdyscyplinarnego matematyczno – przyrodniczego, zorganizowanego przez Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli. Dwóch najlepszych – **Mateusz Załuski** i **Marcin Szklanny** zakwalifikowało się do drugiego (wojewódzkiego) etapu konkursu, który odbył się w Rzeszowie dnia 9 lutego 2005 r. Do rywalizacji przystąpiło 364 uczniów – najlepsi z najlepszych. Moi podopieczni i tu zaprezentowali wysoki poziom i spośród 35 punktów możliwych do uzyskania zdobyli: **Mateusz** – 32 punkty i tytuł laureata, a **Marcin** – 29 punktów i tytuł finalisty. Nasza wspólna praca przyniosła wyczekiwany efekt oraz ogromną radość mnie, uczestnikom i całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaczowie.

Dnia 23 marca 2005 r w Filharmonii im. A. Maławskiego w Rzeszowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów organizowanych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.



Każdy laureat otrzymał zaświadczenie potwierdzające uzyskanie tytułu oraz list gratulacyjny dla rodziców. Do wszystkich laureatów serdeczne gratulacje skierował Podkarpacki Kurator Oświaty

w Rzeszowie **Stanisław Rusznica** oraz Przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Konkursowej – **Anna Szylar**.

*fol. 1 - od lewej : podkarpacki Kurator Oświaty Stanisław Rusznica, Mateusz Załuski - kl 6C, nauczyciel matematyki p. Janina Polucha*

*Janina Polucha*

*Gratulacje uczniom, rodzicom, nauczycielom składa dyrekcja szkoły!*

Dużym przeżyciem dla uczniów klas VI był sprawdzian, przeprowadzany od kilku lat przez OKE w Krakowie. Tytuł tegorocznego testu brzmi



„W wodzie”. Uczniowie z niecierpliwością oczekują na ogłoszenie wyników. Mamy nadzieję, że wyniki zadowolą nie tylko uczniów, ale również nauczycieli, którzy pragną dla swoich wychowanków samych sukcesów.

*Dyrekcja SPI*

## Laureaci konkursu literacko-plastycznego „Super-babcia, super-dziadek”

## kl. Ia

Sebastian Kapłon, Agata Janicka - I miejsce, Lidia Puchalska - II miejsce, Patrycja Przybyła - III miejsce, Aleksandra Buś - wyróżnienie, Michał Szaj - wyróżnienie

## kl. Ib

Karolina Klatka, Magdalena Janczura - II miejsce, Żaklina Meder - wyróżnienie

## kl. IIa

Anna Jędruch, Anna Bernat, Paulina Hojdał - II miejsce

## kl. IIIa

Aleksandra Kopa, Jolanta Podporska - III miejsce

## kl. IIIb

Justyna Furgala - I miejsce, Karolina Ważna - II miejsce, Konrad Gudź - III miejsce, Radosław Damm - wyróżnienie, Jakub Łeski - wyróżnienie, Kamil Pałczyński - wyróżnienie

## kl. IIIc

Magda Szklanny, Magdalena Schab - I miejsce, Konrad Kiczula, Mateusz Kiczula - I miejsce, Krzysztof Hypiak - wyróżnienie, Michał Mrzygłód - wyróżnienie

*Serdecznie gratulujemy zwycięzcom !!*

Z życia szkół - SP 2

## NIE Z PRZYMUSU, LECZ Z PRZYJEMNOŚCI

Czy to wrodzone lenistwo Sarmatów, czy pozostalność po poprzednim systemie politycznym, w którym niektórzy myśleli za niektórych, faktem jest że wielu Polaków nie przepada za aktywnością. Mowa tu o aktywności intelektualnej, choć i fizyczną nie grzeszymy. W każdym zbiegowisku ludzi znajdą się malkontenci, którzy będą woleli marudzić i narzekać, że nie warto organizować koncertu jazzowego, bo jazz jest elitarny, że nie trzeba propagować wśród młodzieży mody na niepalenie, bo ta i tak będzie palić. Do wszelkich inicjatyw kulturalnych wiele ludzi podchodzi z przeświadczeniem, że to i tak się nie uda, nie ma na to pieniędzy no i że **Balcerowicz musi odejść**.

Z tym większym zdziwieniem i radością

pewnego grudniowego dnia cała Szkoła Podstawowa Nr 2 obejrzała przedstawienie teatralne zorganizowane w całości przez uczennice klasy Vb – **Ołę, Madzię, Wiołę, Paulinę, Martę i Asię**. Znam je przecież już niezłe – od półtora roku ucze je języka polskiego – ale sama przecierałam oczy patrząc na to, co zorganizowały, poświęcając swój wolny czas, zdolności i siły. W największej tajemnicy i konspiracji wręcz, pracując tylko w domu, napisały dialogi do adaptacji powieści „Opowieść wigilijna” K. Dickensa. Nie prosiły o pomoc w przygotowaniu tekstu, w wyborze odpowiedniego utworu, w sporządzeniu scenografii. Wszystko chciały zrobić samodzielnie. Dlaczego? „Nasz pomysł wziął się z zwykłego przedstawienia klasowego pt. „Pani Twardow-

ska”. Na dwóch lekcjach języka polskiego nasza nauczycielka podała nam taki temat – inscenizacja ballady Adama Mickiewicza. Dobraliśmy się w jedną grupę i przygotowaliśmy przedstawienie o tym samym tytule. Przedstawialiśmy najpierw w klasie, a później zaczęły się inne przedstawienia. Byłyśmy samodzielne, nie potrzebowałyśmy nikogo. Po prostu można powiedzieć, że nie miałyśmy czasu nikogo poprosić o pomoc” – mówi **Wiola**. Od siebie mogę dodać, że inscenizacja była dobrowolna, ale przygotowały ją dwie duże grupy. Pracowni użyczyła nam gościnnie **Barbara Thieme**, było to o tyle ważne, że w tej klasie znajduje się prawdziwa scena – łatwiej jest więc zorganizować tam inscenizację. Cała klasa była zachwycona tym, jak poważnie dziewczyny podeszły do swej adaptacji „Pani Twardowskiej” – był i prawdziwy diabeł z rogami i ogonem, Twardowski hasał na koniu (zrozumieliśmy to, że nie mógł być prawdziwy), była też karczma „Rzym”. Inscenizację tę grupa pokazała kilka tygodni później na sali gimnastycznej, w obecności Dyrekcji i wszystkich nauczycieli i uczniów. „Za ten mały występ

dostałyśmy szóstki – mówi **Marta** – cieszyliśmy się, że doceniono nasze zdolności, po tym wszystkim zaczęliśmy pracować jeszcze więcej. Bardzo chcemy rozwijać swój talent, dlatego postacie, scenariusz, stroje wymyślamy same, chcemy także sprawić przyjemność naszym nauczycielom, aby cieszyli się tak, jak my”.

Ucieszyła nas ta aktywność dziewczynek. Zmieniło je to nie do poznania. Niektóre z nich do tej pory postrzegano jako ciche, nieśmiałe, spokojne. „Scena” zrobiła z nich wulkany energii. Stałam wtedy pośród widowni i widziałam reakcję ich kolegów i koleżanek, także nauczycieli. Wychowawca dziewczyn nie poznał swoich uczennic. „To **Olka?** Tamta **Aśka?**” – nie wierzył wręcz własnym oczom.

Ano **Olka**, ano **Aśka**. Wbrew pozorom teatr niezwykle interesuje młodych ludzi. W społeczeństwie panuje przekonanie, że teatr jest dla dorosłych, wykształconych ludzi, pasjonujących się sztuką i dramatem. Otóż nie, a przekonałam się o tym organizując już drugi rok wyjście do

*ciąg dalszy na stronie 7*



## OŚWIATA - INICJATYWY

ciąg dalszy ze strony 6

Z życia szkół - SP 2

NIE Z PRZYMUSU  
LECZ Z PRZYJEMNOŚCI

lubaczowskiego Miejskiego Domu Kultury na spektakle przygotowane przez jeden z teatrów wrocławskich. Mówiąc szczerze, wzbudził on tyle samo emocji, co wyświetlana kilka tygodni później najnowsza część „Harry’ego Pottera”.

Zapytałam młode aktorki, co skłoniło je do występów przed całą szkołą, do uczenia się dialogów, często długich, pisanych prozą, więc znacznie trudniejszych do nauki. Zdania są podzielone – Asia mówi, że nie łączy się to bezpośrednio z jej

zainteresowaniami. To ciekawe występować przed całą szkołą, przygotowywać się, słyszeć potem miłe słowa. **Marta** mówi, że owszem, interesuje się teatrem, po cichu marzy o tym, by być sławną, grać w przedstawieniach, a może reżyserować? – podpowiadam. Dziewczyny mają różne zainteresowania – dla jednej ważne są dobre oceny, czytanie, pisanie wierszy, dla drugiej matematyka, dla innej biologia, przyroda, zachowania zwierząt. Wszystkie jednak wciąż bez zawahania, bez jednego słowa narzekania pracują. W Dzień Wiosny wystawiły przedstawienie, które nawoływało do prowadzenia zdrowego trybu życia, szczególnie mody na niepalenie. Tekst sama napisała **Ola**

– brak w nim tekstów moralizatorskich i haseł znanych z mediów. **Ola** jest bardzo pilna, ale nie należy do tych uczniów, którzy na lekcjach dużo mówią, dyskutują. Ponieważ sama w ich wieku nie grzeszyłam rozmownością, wyznaję zasadę, że niektórzy wolą wypowiedzieć się pisemnie, niż ustnie (a może to usprawiedliwienie, że nie potrafię żadną ani nowoczesną ani konserwatywną metodą dydaktyczną wydobyć z nich dobrowolnie słowa? Ha!). To czysta przyjemność czytać teksty **Oli** – pełne dojrzałego humoru, ciepłej ironii, ładne stylistycznie i niesablonowe. Dlatego przedstawienie na Dzień Wiosny z tekstem **Oli** odniosło powodzenie.

Nie zwalniają się z lekcji, by robić próby. Nie proszą o poprawianie tekstu, o wskazówki. Nie pcham się w ich sprawy, gdyż jestem święcie przekonana, że radzą sobie świetnie, a wydaje mi się, że zaufanie to procentuje i dodaje im skrzydeł. Staram się nie zmarnotrawić ich zapału i chęci do robienia czegoś, co połowa z nich uważa tylko za „coś fajnego” – nie za cel w życiu, tylko za hobby. Wszyscy mamy nadzieję, że przykład dziewczyn z Vb zmobilizuje innych naszych uczniów do robienia czegoś „ponad program”, czegoś innego, nie z przymusu, lecz z przyjemności.

Małgorzata Pizlo

Z życia szkół - PG 1

## „PRACA JEST SOLĄ ŻYCIA, ...

... a nauka daje wiele”. Zgodnie z tym hasłem Gimnazjum Nr 1 im. Przemysława Ingłota wciela w życie piękne ideały, nie zapominając o swojej misji. Dowodem na taki stan rzeczy są nasze osiągnięcia w różnych dziedzinach. Jest też miejsce na wycieczki i zabawę.

Człowiek czytający  
wart jest dwóch

Koło Przyjaciół Biblioteki wraz z opiekunem - **Joanną Kopeć**, zorganizowało konkurs na najbardziej pomysłowy plakat reklamowy pod hasłem: „Książka moim przyjacielem”. Uczniowie mieli wykazać się pomysłowością i wykonać prace w formie literackiej bądź plakatu, zachęcające do czytania książek. Prace były niezwykle ciekawe, zarówno wiersze, poematy, jak i kolorowe plakaty. Zwyciężyła **Agnieszka Furgala**, która wykonała plakat w formie książeczki oraz napisała utwór poetycki na temat książek.

## Zimowe szaleństwa

Zima nie opuściła nas tak szybko, jak byśmy się spodziewali. Przez długi okres śnieg zalegał



wszędzie dookoła. Biały puch najbardziej cieszył chyba dzieci i młodzież. Zaraz po feriiach (cały luty) organizowane były w Gimnazjum Nr 1 kuligi

- śnieżne wycieczki na sankach, które sprawiły gimnazjalistom wiele radości i zabawy. Celem kuligów był przede wszystkim cel rekreacyjny, czyli zabawy, ruch na świeżym powietrzu, umiejętność korzystania z wolnego czasu oraz cel wychowawczy, jakim jest integrowanie uczniów, wdrażanie do odpowiedzialności i pomocy innym, poznanie okolic miasta Lubaczowa. Ogólnie realizowana była ścieżka prozdrowotna. Biała aura jednak się skończyła, a gimnazjaliści zabrali się poważnie do nauki.

## Praca czyni mistrza

Młodzież Gimnazjum Nr 1 brała udział w różnych konkursach. Wielu odniosło duże sukcesy i zajęło wysokie miejsca. Trzech uczniów: **Maciej Polak**, **Mateusz Duda** i **Bartłomiej Florczak** reprezentowało nasze Gimnazjum w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym pod hasłem: „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego w latach 972-1514 od Cedyni do Orszy”. Eliminacje odbyły się w Rzeszowie, gdzie dwóch gimnazjalistów: **Maciej Polak** i **Bartłomiej Florczak** znalazło się w „szóstce podkarpackiej” i będą nas reprezentowali w Konkursie Regionalnym.

## Spotkania z Sybirakami

W marcu w Gimnazjum Nr 1 odbyły się, organizowane już co roku spotkania przedstawicieli Terenowego Związku Sybiraków w Lubaczowie z uczniami klas III. Takie lekcje są niezwykle atrakcyjne dla gimnazjalistów, którzy mogą usłyszeć, co tak naprawdę działo się z ludźmi deportowanymi, w jakich warunkach klimatycznych żyli na zesłaniu. Goście przedstawili losy ludzi deportowanych z okolic Lubaczowa. **Lidia Argasińska**, **Zdzisław Hadel** opowiadali o własnych przeżyciach i doświadczeniach w latach 40-tych. Ich relacje spotkały się z dużym zainteresowaniem



i zrozumieniem ze strony gimnazjalistów. Były to też niezwykle pouczające lekcje historii, które z pewnością zapamiętają.

Konkurs  
Wiedzy Technicznej

W Gimnazjum Nr 1 odbył się Wojewódzki Konkurs Wiedzy Technicznej dla gimnazjalistów z przedmiotów: fizyka, chemia, matematyka, informatyka, technika. Do półfinału, mającego miejsce w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu zakwalifikowało się trzech uczniów z najwyższą liczbą punktów: **Bartłomiej Butyński**, **Michał Dudek**, **Wojciech Piwowarczyk**. Wszyscy trzej znaleźli się też w finale Wojewódzkiego Konkursu mającego miejsce w Jarosławiu.

W zdrowym ciele  
zdrowy duch

W naszej szkole została przeprowadzona Powiatowa Gimnazjada w szachach indywidualnych. Dominowało oczywiście Gimnazjum Nr 1. Wśród dziewcząt I miejsce zajęła **Alicja Antonik**, II miejsce **Irena Bawłowicz**, natomiast wśród chłopców uczeń naszego Gimnazjum **Michał Ziętek** zajął IV miejsce.

„Młodzież zapobiega pożarom” - pod tym hasłem w Gimnazjum zorganizowano konkurs, w którym I miejsce zajęła **Joanna Syta**, zaś II miejsce **Bartłomiej Butyński**. Uczestnicy Ci zakwalifikowali się do Turnieju Powiatowego. Opie-

kunem gimnazjalistów był **Wiktor Wis**.

W Turnieju Powiatowym Piłki Siatkowej dziewcząt w Oleszycach drużyna Gimnazjum Nr 1 z Lubaczowa prowadzona przez **Piotra Salika** zajęła II miejsce.



Gimnazjum Nr 1 w Gimnazjadzie powiatu lubaczowskiego w Halowej Piłce Nożnej zajęło II miejsce. Opiekunem zespołu był **Jan Argasiński**. Również pod jego opieką w konkursie „Na olimpijskim szlaku” pod hasłem: „Od Aten do Aten” **Michał Tarnawski** uczeń naszego Gimnazjum w Wojewódzkim Konkursie w Rzeszowie oraz w Ogólnopolskim półfinale w Białymstoku zajął II miejsce i będzie nas reprezentował w Mistrzostwach Polski.

## Wielkanocny Kiermasz

Zgodnie z corocznym zwyczajem Biuro Promocji Miasta Lubaczowa ogłosiło kiermasz wielkanocny, na którym nie zabrakło oczywiście naszego Gimnazjum Nr 1. Wystawiliśmy swój stragan w centrum miasta. Gimnazjaliści sprzedawali wyroby zrobione własnoręcznie na zajęciach z plastyki, techniki i innych przedmiotach. Były to różnego rodzaju stroiki, koszyczki, pisanki, barwne jak strój łowicki. Wszystkie te atrakcje przyciągały w sobotnie południe mieszkańców Lubaczowa, chociaż aura nie sprzyjała spacerom.

Joanna Kopeć

Z życia szkół - PG 2

## POMOC NAJMŁODSZYM

„Radość zaczyna się w chwili, kiedy przestajesz szukać własnego szczęścia, by próbować dawać je innym”- XIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Trzynasty już raz, 9. stycznia 2005 roku ruszył finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



w Polsce, a także poza jej granicami np.: w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz w polskiej strefie wojskowej w Iraku. **Jurek Owskiak** tak wypowiadał się o tegorocznej akcji: „Od początku wiedzieliśmy, że trzynastka w połączeniu z Finałem to dodatkowa siła, energia i pobudzenie

ludzkiej wyobraźni. A ta przed i w dniu finału była wprost kosmiczna. Krótko mówiąc, takiego finału jeszcze nie było, zaczynając od pogody, a kończąc na zebranych pieniądzech!!!”

Pogoda, jak na tę porę roku, rzeczywiście była fantastyczna. Słońce rozświetlało błękitne niebo, a „Pani Zima” w tym dniu nie okryła białym puchem naszego kraju.

Do zbiórki przyczyniło się wiele znanych osób, które oddawały swoje drobizgi lub bardziej drogie rzeczy. Tak więc na aukcji licytować można było: narty **Adama Malysza**, komplet



sztućców **Marka Belki**, zegarek podarowany



przez **Georga Bush'a**, wózek trzynastego Finału, kapelusz **Dariusza Michalczewskiego** wraz z jego autografem, mosiężną różę **Krzysztofa Janika** oraz m.in. koszulki znanych sportowców. Na aukcję podarowano 11 154 przedmiotów i dzięki temu zebrano jak na razie 707 401zł.

Od II Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Lubaczów współpracuje **Jurkiem Owskiakiem**. Przez te jedenaście lat udało nam się zebrać 210477zł 08 gr. W tym roku nasze miasto również zaangażowało się w akcję.

Dziewiątego stycznia na ulice miasta wyszli wolontariusze z „uskrzydłonymi” puszkami. W Lubaczowie, oprócz charakterystycznego zbierania do puszek pieniędzy, **Andrzej Kindrat** (dyrektor MDK-u) zorganizował różnego rodzaju koncerty zespołów działających w naszym mieście i otaczających wioskach – były to m.in. GIN,

SKIT, METAL KIDS, AK – 47, WOOHOO, NO ARTIST, BLACK CHASM, ATISHOO.

Z Miejskim Domem Kultury współpracował również **Krzysztof Czerniak**, który przygotowywał do tej akcji cały sztab lubaczowski. Postanowiliśmy wybrać się do niego i dowiedzieć czegoś więcej o całym przedsięwzięciu. Pan Krzysztof okazał się bardzo miłym, młodym i uśmiechniętym człowiekiem, który od razu zgodził się odpowiedzieć na parę naszych pytań. Dowiedzieliśmy się, że pieniądze z akcji przeznaczone są na zakup



sprzętu diagnostycznego dla oddziałów neonatologii i pediatrii. Na terenie Lubaczowa działało 70 wolontariuszy, a w Lubaczowie i okolicach 136. Pan Krzysztof stwierdził także, że do tej pory przez dwanaście lat działalności WOŚP – u zebrano 54 mln. \$, jednak suma tych pieniędzy z dnia

ciąg dalszy na stronie 8

## OŚWIATA - INICJATYWY - KULTURA

ciąg dalszy ze strony 7

Z życia szkół - PG 2

### POMOC NAJMŁODSZYM

na dzień się zmienia. Jeśli chodzi o przygotowania wolontariuszy, to odbywały się one w szkole, a później w MDK – u. Pan Krzysztof osobiście nie przygotowuje się specjalnie, zażartował, że doszedł już do perfekcji. Dodał także: „Pieniądże przekazywane są do banku PKO S.A., gdzie panie kasjerki, dokładnie sześć za pomocą specjalnych maszyn je liczą. Ja osobiście nie dotykam tych pieniędzy. Z akcji WOŚP-u nie czerpię korzyści. Mam przede wszystkim wielu znajomych i jestem zadowolony z tego, co robią. Po prostu samo zadowolenie.” Dopowiedział też, że nie martwi się o wolontariuszy. Jeśli jakiemś z nich coś się stanie, to będzie całkowicie jego wina. Na pewno żaden jego „współpracownik” nie zostanie napadnięty.



Postanowiłyśmy dalej dążyć temat i udaliśmy się do **Magdy Bury**. Przewodnicząca przedstawiła nam sytuację od początku do końca: „O całej akcji poinformowała mnie pani pedagog,

a następnie skierowała mnie do **Krzysztofa Czerniaka**. Zgłosiłam się do niego po ankiety. Na-



stępnego dnia ogłosiłam w szkole zebranie chętnych osób do wzięcia udziału w WOŚP, spośród wszystkich kandydatów wybrałam dwudziestkę najbardziej odpowiedzialnych. Wypełnione przez uczestników akcji ankiety przekazałam głównemu organizatorowi.” Usłyszałyśmy także, że przed finałem odbyły się spotkania organizacyjne w MDK. Magda stwierdziła, że nasze gimnazjum powinno brać udział w takich akcjach – należy



to także do naszych obowiązków. Dzięki takim przedsięwzięciom możemy pokazać dorosłym,

że my też możemy zrobić coś dobrego. Magda oświadczyła, że wbrew pozorom zorganizowanie takiej akcji nie jest trudne. Jeśli ma się tylko dobre chęci, to wszystko można zrobić, nie ma rzeczy niemożliwych. W tę akcję zaangażowanych było dwudziestu wolontariuszy z naszej szkoły oraz samorząd naszego gimnazjum. **Magda Bury** nie była wolontariuszką, ponieważ zgłosiło się wiele osób, które kilkakrotnie przewyższały liczbę wyznaczonych miejsc. „Wśród wybranej dwudziestki znalazły się osoby, które dobrze a nawet lepiej ode mnie wypełnią funkcję wolontariusza”- stwier-



dziła Magda. Przez jedenaście lat działalności podczas akcji WOŚP-u w Lubaczowie zebrano 210 tys.478 zł.

Magda przypomniała nam także o tych, którzy dla tej działalności zrobili najwięcej, czyli wolontariuszach. Kiedy spytałyśmy: **Kaśkę Grabowską, Magdę Hojda i Adama Hojda**, którzy pełnili tę funkcję, dlaczego zaangażowali się w akcję i czy opłaca się na ulicach marznąć, odpowiedzieli zdecydowanie: „Chcemy pomóc chorym dzieciom. Dzięki tej akcji wiele z nich będzie mogło żyć. Atmosfera jest wspaniała, po

prostu super. Na pewno nie żałujemy, że tu jesteśmy”. Dowiedziałyśmy się także, że nie wszyscy



ludzie chętnie biorą udział w akcji: „Są różni ludzie i różne sytuacje. Raczej ludzie chętnie ofiarowują te parę złotych. Niektóre osoby same ledwo wiążą koniec z końcem, więc naprawdę nie mogą nic ofiarować, niektórzy jednak robią to po prostu ze skąpstwa. Może dlatego puszek się jeszcze nie napełniły”. Wolontariusze dodali także: „Przyszliśmy tu pomóc i nie liczymy na żadne przywileje. Sklepanie puszek, dmuchanie balonów czy wycianianie serduszek jest dla nas rehabilitacją za nasze nieodpowiednie (czasami) zachowanie.”

Okazało się, że dzięki dobremu sercu ludzi zebrano w czasie niedzielnego XIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ponad 23 mln 218 tys. zł. Poinformował o tym w poniedziałek (10. stycznia) na konferencji prasowej w Warszawie wiceprezes zarządu Fundacji WOŚP **Bohdan Maruszewski**.

Pamiętajmy, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy będzie grała do końca świata i o jeden dzień dłużej.

*Kasia Bednarz, Dorota Galimska*

**Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest ogólnopolskim pozarządowym stowarzyszeniem prowadzącym działalność pożytku publicznego na rzecz dzieci, ma już 86 lat.**

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lubaczowie powstał 25.10.1996 r. z inicjatywy **Wiesława Kasperskiego** – Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubaczowie. Swoją działalność prowadzi na terenie miasta Lubaczowa. Siedziba biura Zarządu mieści się przy ul. Kard. Wyszyńskiego 4 /w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy



Społecznej/.

Towarzystwo jest rzecznikiem dziecka, chroni i promuje jego prawa z poszanowaniem praw i obowiązków jego rodziców, opiekunów oraz innych odpowiedzialnych za nie osób. Pomaga dzieciom z rodzin ubogich /dotkniętych bezrobociem, wielodzietnych, rozbitych itp./ i niewydolnych wychowawczo, jak też dzieciom niepełnosprawnym i przewlekle chorym. Niesiona

### Towarzyska pomoc

## WSZYSTKO DLA DZIECKA

pomoc ma charakter materialny, poradnictwa dla rodzin i organizowanie wypoczynku letniego dla dzieci.



Stowarzyszenie nie jest dotowane z budżetu państwa, nie posiada stałych dochodów. Działalność swoją prowadzi w oparciu o środki pochodzące ze składek członkowskich, zbiórek, nawiązek sądowych i darowizn. Od dwóch lat w celu zdobycia środków finansowych, niezbędnych do wykonywania założonych zadań organizujemy Karnawałowy Bal Charytatywny. W ubiegłym roku bal odbył się w Szkole Podstawowej Nr 1. Uzyskany dochód wyniósł 910zł i został przeznaczony na dofinansowanie półkolonii w miesiącu lipcu ub. r. dla 25 dzieci, zorganizowanej na bazie Szkoły Podstawowej w Młodowie. W bieżącym roku bal miał miejsce w Szkole Podstawowej Nr 2. Zebrane środki w wysokości 1.900zł będą przeznaczone również na wypocznik letni dla dzieci.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci swoje zadania realizuje, współpracując z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Szkołami, Miejskim Domem Kultury oraz wieloma ludźmi dobrej woli, dla których dobro dziecka ma bardzo duże znaczenie.

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lubaczowie na łamach Kuriera Lubaczowskiego pragnie serdecznie podziękować za zaangażowanie w zorganizowaniu Karnawałowego Balu Charytatywnego w 2004 i 2005 r. Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 – **Jadwidze**



**Garus**, Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 – **Lucynie Kruk**, Paniom Kierownik Świetlicy – **Annie Otulak** i **Bożenie Holowacz**, nauczycielom, a w szczególności Paniom **Małgorzacie Pietrzyckiej** i **Elżbiecie Świdniak**, wszystkim pracownikom kuchni, Panu Dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury – **Andrzejowi Kindratowi** i całemu zespołowi muzycznemu, osobom zatrudnionym w Biurze Promocji i Rozwoju Miasta Lubaczowa, pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubaczowie. Szczególne podziękowania składamy również wszystkim uczestnikom balu.

(tpd)

### Życie i świat

## ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO



Zdzisław Beksiński. Fot. Zofia Beksińska

**Zdzisław Beksiński nie żyje. Ta wstrząsająca wiadomość poruszyła lubaczowskie środowisko kulturalne. Szkoda, że najnowsze prace artysty nie trafią już do zbiorów lubaczowskiej kolekcji rysunku.**

Z zawodu architekt, jednak całe życie podporządkował sztuce. Najpierw zajął się fotografią. Potem przyszła kolej na rzeźbę. Jego prace budziły żywe zainteresowanie krytyków sztuki. Zarówno jedna, jak i druga forma wypowiedzi mu nie wystarcza. Artysta równolegle rysuje, a na początku lat 60. poświęca się już wyłącznie tej dyscyplinie sztuki. Organizuje wystawę swoich rysunków, potem kolejną. To właśnie one przynoszą mu pierwszy sukces. Od tej pory styl Beksińskiego staje się rozpoznawalny i wyrazisty. Te niewielkich rozmiarów rysunki wykonywane piórkiem lub czarnym długopisem zaskakują zarówno formą plastyczną, jak i tematem.

Twórczością **Zdzisława Beksińskiego** zainteresowali się również lubaczowscy muzealnicy. W latach 80. do muzealnej kolekcji rysunku trafiły trzy prace z lat 1965-1968 tego artysty. Rysunki te określa się jako „erotyczne”, ale jest to erotyzm swoistego rodzaju - agresywny, ostry, biologiczny. Jest w tych pracach także coś jeszcze, coś co nie pozwala na jednoznaczne kwalifikacje – potraktowanie ludzkiego ciała. Nie jest ono bowiem rysowane z natury. Postaci znajdują się w stanie rozkładu cielesnego: tkanka odchodzi od kości, te prześwitują spod zetłatej skóry, a ta z kolei sprawia wrażenie luszczącej się i odpadającej. Beksiński, jakby mu było mało efektu, skórę tę upodabnia do pajęczyny. Ona oddziela się od swojej nosicielki i zaczyna żyć własnym, odrębnym życiem. Odręalnieni są także bohaterowie owych przedstawień. Twarze oprzerysowanych rysach, trupie, łyse czaszki, patykowate ręce i nogi, tylko zdają się przypominać ludzką postać. Na jednym z rysunków mają zmultiplikowane oczy i usta, a sylwetka w centrum obrazu skrzydła wyrastające z ramion. Na innym /ten jest dużych rozmiarów, wykonany ołówkiem/ figura kobieca ma ciało pokryte siecią ryt i tkanek, wyschnięte piersi i stwardniałe żyły

ciąg dalszy na stronie 9



1



## KULTURA - HISTORIA

ciąg dalszy ze strony 8

Życie i świat

## ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO

rysujące się spod grubych zwojów pergaminowej skóry. Artysta zwraca uwagę na jeszcze inne znaczenie owych faktur: „Gdy malowałem akt, musiałem – dosłownie musiałem – pokryć go albo piśmem, albo żyłkami, albo rozmaitego rodzaju malarsko interesującymi szczegółami /.../. „Gładkie ciało, gładka ściana... są dla mnie synonimem malarskiej nudy”.

W latach 1965-1966 zgłębia Beksiński technikę olejną. Długo opanowuje warsztat. Pra-



2

gnie przecież osiągnąć maksymalną biegłość, jak zresztą we wszystkim czym się zajmuje. Dopiero po pięciu latach w 1970 r. pokazuje swoje obrazy w Galerii Współczesnej w Warszawie. Wkrótce „wystawa goni wystawę”. Prace artysty znajdują

kolekcjonerów, są nabywane przez muzea i prywatnych zbieraczy. Nikt nie ma wątpliwości, że malarstwo Zdzisława Beksińskiego zajmuje wybitną pozycję w polskiej sztuce współczesnej. On jednak nie lubi wernisaży, wystaw i powoli wycofuje się w zacisze swojej pracowni.

A jaki jest jako człowiek?

Skromny z natury, raczej nieśmiały i do bry, nie potrafiący odmówić pomocy nikomu. Po śmierci najbliższych skupiony do granic na swojej pasji. Spędza przy sztalugach kilkanaście godzin dziennie i słucha muzyki. Ona pomaga mu wypełnić wielogodzinny trud malowania. „... jest najwspanialszą ze sztuk” – powiedział kiedyś w jakimś wywiadzie.

Artysta nigdy nie tworzy na zamówienie, na zadany temat, nie potrafi, na szczęście nie ma takiej potrzeby. Przecież jego obrazy sprzedają się dobrze. Pozornie odcięty od świata w swoim mieszkaniu - twierdzi /pancerne drzwi, kamera przy wejściu, na balkonie żelazne pręty/, jakby przeczuwał, że czeka go jakiś gwałt, jakiś zamach. Samotnik, ale z wyboru: „Ludzie go po prostu nudzili. Pustą paplaninę w towarzystwie uważał za stratę czasu”. Miał jednak grono znajomych, przyjaciół, którym mógł ufać. Odwiedzali go czasem w jego mieszkaniu.

Odizolowany, właściwie sam izolujący się od innych twórców - „środowiska artystycznego” zamyka się we własnym świecie. Ten świat pełen jest wizji z pogranicza sennego marzenia, nocnego koszmaru, obsesyjny i namiętny. Czasem ukazany w sposób klarowny, innym razem niejasny i zagmatwany.

Artysta mówi o sobie: „Chciałbym malować wizję, tak jak jawi się w moim umyśle - bez analizy i bez stosowania przerośni”. Pod powiekami ma wygląd obrazu, nawet sposób w jaki ma być położona farba.

Nie lubi rozmawiać o swojej sztuce, ani słuchać opinii innych na jej temat. Wszelkie krytyki, pochwały przyjmuje z dystansem.

Oto miasta w gruzach, płonące domy, katedry, trupiopodobne stwory pełzające po ziemi, postacie obleczone luszczącą się skórą - pajęczyną, twarze ukazane z profilu w hełmach, kutych w naj-

przeróżniejsze wzory, obiekty lecące w powietrzu, pejzaże morskie i lądowe, z motywami pojedyn-



3

czych drzew, nagrobków lub postaci usadowionych na krzesłach.

W latach 90. zaczyna się przygoda artysty z komputerem. Traktuje ją jak „zabawę starszego pana”. Kilka miesięcy ćwiczeń, testów, wypróbowywania różnego rodzaju programów i powstają pierwsze prace, czasem w kilkunastu wersjach. W elektronicznych obrazach Zdzisława Beksińskiego odnajdujemy podobne motywy i nastrój, jak w pracach olejnych. Podstawą do tych obrazów są fotografie. Wykonuje ich setki. Nie wiadomo przecież, co artystę zainspiruje, ludzka twarz, czy

misternie ułożone fałdy na dziewczęcej spódnicy? Wprowadza je potem do komputera i wtedy zaczyna się magia: wycinanie, wklejanie, kopiowanie. Gotowe prace trafiają do Internetu. Autorska galeria Zdzisława Beksińskiego ruszyła w 1999 r. na 70. urodziny twórcy. Jest pewne ale. Te prace się nie sprzedają - żaden kolekcjoner nie zakupi obrazu, który można dowolnie powielać. Artysta narzeka: „Nie dość, że nie mogę nic sprzedać, to jeszcze muszę zarabiać obrazami olejnymi na to, by móc się bawić przy komputerze.” O ile obrazy olejne trafiają do wąskiego grona odbiorców: kolekcjonerów, prywatnych zbieraczy, znajomych, przyjaciół artysty, galerii czy muzeów /najwięcej posiada ich Muzeum Historyczne w Sanoku - rodzinnym mieście artysty/, to prace graficzne są dostępne dla każdego w Internecie. „Trafiły pod strzechy”, tak jak pragnął tego ich twórca.

Patrząc na cały dorobek twórczości Zdzisława Beksińskiego nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ma się do czynienia z wybitną jednostką, wyjątkową postawą duchową i estetyczną. Twórczość tego kontrowersyjnego artysty spotyka się z uznaniem wielu krytyków sztuki. Ma jednak i swoich zagorzałych przeciwników. Jeden z krytyków pisał: „Mamy przed sobą światek bardzo mały, ciasny, przy całej swej obfiteści, ruchliwości - ubogi... Urządza się nam rewiew pracowicie wykonanych stworów z papier - mache. Patrzymy na nie i czujemy, że ani w nich, ani poza nimi niczego nie ma /.../”.

Cokolwiek by o artyście nie napisano, jedno jest pewne - obok dzieł Zdzisława Beksińskiego nie sposób przejść obojętnie. Narzucają się same, swoją hipnotyzującą siłą sugestii.

W poniedziałek wieczorem dzwonek do drzwi. Artysta nie może wiedzieć, że właśnie wpuścił do swojego mieszkania zabójcę.

Jeden z największych polskich artystów nie żyje. Na nic zdały się pancerne drzwi i kamera. „Wszystko jest do d...” - powiedział kiedyś w przyjacielskiej rozmowie. Może miał swoją rację?

Barbara Kubrak

Rysunki 1, 2, 3 pochodzą ze zbiorów Muzeum Kresów w Lubaczowie

ciąg dalszy ze strony 3

Lubaczowskie szkło w Muzeum Narodowym

## HETMAŃSKIE KRYSZTAŁY

z dużym rozmachem ruszyły prace budowlane. W krótkim czasie zbudowana została manufaktura, a przy niej stopniowo rozrosła się osada zwana Hutą Kryształową - druga po królewskiej huta szkła kryształowego na terenie Rzeczypospolitej.

Pierwsze, od razu najwyższej jakości wyroby szklane powstały w hucie już w końcu 1717r. Były to szczególnie cenne żyrandole, które trafiły do pałacu Sieniawskich w Brzeżanach na Podolu. Właściwy rozruch zakładu nastąpił w połowie 1718r. Wtedy sprowadzono z terenu Śląska, Czech

i Saksonii zespół wykwalifikowanych rzemieślników - hutników, dymarzy, szlifierzy (tzw. „kuglarzy”) i rytowników. Oni też zajęli się szkoleniem miejscowych rzemieślników, rekrutujących się do br Sieniawskich, głównie z Oleszyc i Sieniawy.

Najlepszy okres działalności huty przypada na czasy hetmana Sieniawskiego (zm. 1726r.) i jego żony Elżbiety z Lubomirskich (zm. 1729r.), którzy osobiście zainteresowani byli rozwojem manufaktury. Powstałe w tym czasie wyroby z luksusowego szkła kryształowego rozchodziły się po całym kraju. Zamawiali je lub otrzymywali w darze od Hetmana przedstawiciele najznakomitszych w kraju rodów możnowładczych - Zamoyscy, Po-

tocy, Lubomirscy, Mniszchowie, Poniatowscy. Na ich użytek powstawały dużych rozmiarów pojedyncze kielichy wiwatowe, serwisy szklane złożone z większej ilości naczyń - smukłych fletów, przysadzistych szkalnic i butli, kieliszków, karafek i innych. Wszystkie one były bogato grawerowane i szlifowane z dekoracją przeważnie o motywach heraldycznych. Wyróżniały się oryginalną formą, a także ornamentyką, w której występowała charakterystyczna dla szkła lubaczowskiego tzw. „karpia łuska”. Posiadanie tego typu szkła podnosiło splendor rodu, świadczyło o jego bogactwie. Stąd też wyroby lubaczowskiej huty były poszukiwane i bardzo cenione. Manufaktura przynosiła też Hetmanowi znaczne zyski. Jej istnienie przyczyniło się pośrednio do rozwoju gospodarczego starostwa lubaczowskiego, które należało w owym czasie do grona najbardziej dochodowych w kraju.

Po śmierci Sieniawskich nastąpił powolny zmierzch huty. W 1756r. została ona przeniesiona bliżej Lubaczowa, na tereny między Basznią a Smolinem, gdzie też do chwili obecnej przetrwała jej nazwa. Pierwotne miejsce przetrzymało się w osadzie o charakterze rolniczym, nazwaną z czasem Huta Stara (ob. część Huty Złomy). Nowa Huta Kryształowa funkcjonowała jeszcze przez 30 lat, kontynuując wcześniejszą produkcję. Po rozbiorach i śmierci ostatniego starosty lubaczowskiego Jerzego Augusta Mniszcha (1778r.), huta przeszła pod zarządek władz austriackich. W latach 80. została wydzierżawiona hutnikom czeskim. Utrzymanie produkcji jednak się nie powiodło i na przełomie XVIII i XIX w. manufaktura przestała działać. Stopniowo także zacierala się pamięć jej istnieniu. Tradycje szklarskie przetrwały już tylko w lokalnych nazwach.

Dzięki wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie pamięć o tradycjach hutnictwa szkła w okolicach Lubaczowa została przywrócona. Dziś możemy się cieszyć z faktu powstania na ziemi lubaczowskiej wybitnych dzieł polskiego



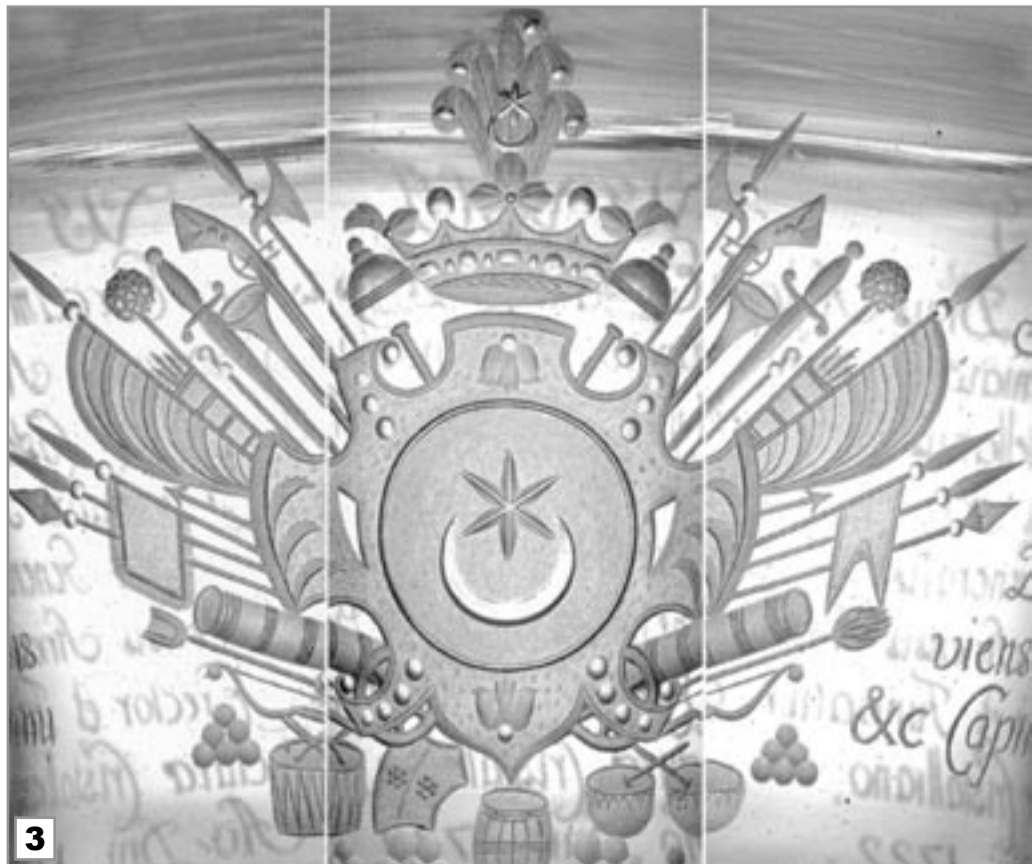
4

rzemiosła artystycznego. W niczym nie ustępowały one szkłom europejskim, a nawet dzięki swej oryginalności niejednokrotnie je przewyższały.

Doceniając znaczenie Huty Kryształowej i rolę w jej powstaniu hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego władze Lubaczowa w 2004r. nadały jego imię jednej z ulic miasta. Być może już niedługo będziemy mogli podziwiać hetmańskie kryształowe w Lubaczowie, w pobliżu miejsca, gdzie powstały. Już bowiem planowana jest wystawa szkła lubaczowskiego w Muzeum Kresów w Lubaczowie. Póki to nie nastąpi musimy zadowolić się starannie wydanym albumem z warszawskiej wystawy, który można nabyć w lubaczowskim muzeum. (fot. 4)

Janusz Mazur

Fotografie 2, 3, 4 pochodzą z albumu „Szkła z Huty Kryształowej”



3

## KULTURA - INICJATYWY

## Wydarzenia kulturalne

## MDK W POWIĘKSZENIU

## II Lubaczowski Koncert Noworoczny

Zgodnie z obietnicą Dyrektora MDK **Andrzeja Kindrata** Koncert Noworoczny na stałe wszedł do cyklicznych imprez kulturalnych miasta.

W drugim koncercie wystąpił Zespół Kameralny Miasta Erd. Zaprezentował utwory kompozytorów węgierskich z elementami rodzinnej muzyki folklorystycznej oraz utwory polskich twórców w ciekawym instrumentarium. W drugiej części koncert wystąpili uczniowie miejscowej Szkoły Muzycznej pod kierunkiem nauczycieli: **Marioli Kulczyckiej, Mariana Świecha, Andrzeja Antonika i Grzegorza Piszca**, prezentując instrumentalne i wokalne wersje kolęd. Kunszt wokalny zaprezentowała uczennica Zespołu Szkół **Anna Maciejko**. Nie zawiódł chór „Canzone”, jak zwykle perfekcyjny. Całość uzupełniali najmłodszy recytatorzy Teatru Małych Form, **Beata i Marek Darlakowie, Kasia Wójciak, Monika Misztal**



oraz konferansjerzy **Katarzyna Sopel, Barbara Drachus i Tomasz Radwan**, uczniowie Zespołu Szkół w Lubaczowie. Wszyscy rozwijają swoje talenty i zainteresowania pracując w sekcjach Miejskiego Domu Kultury.

Cudze chwalimy, ale i swoje znamy, i z przyjemnością prezentujemy mieszkańcom naszego miasta, którzy licznie przybyli na II Lubaczowski Koncert Noworoczny dnia 9 stycznia 2005 roku do MDK.

(mdk)

Kultura zbliża ludzi  
www.skn.lubaczow.pl

Miejski Dom Kultury od grudnia 2004 roku realizuje projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej PHARE „Spotkanie kultur i narodów”, który ma na celu przybliżenie ludzi, poznanie kultury miast partnerskich, wymiany kulturalnej w euroregionie podkarpackim. Zajęliśmy się bardzo elitarną dziedziną działalności kulturalnej, a mianowicie poezją. Byliśmy w Jaworowie, uczestniczyliśmy jako obserwatorzy w konkursie

recytatorskim, poświęconym twórczości poety ukraińskiego - **Tarasa Szewczeni**. Zdumiewające jak wiele osób, dzieci i dorosłych uczestniczyło w konkursie. Nam szczególnie podobały się formy teatralne i prezentowana przez uczestników gama



strojów regionalnych. Gospodarze, Dyrekcja i Pracownicy Domu Kultury w Jaworowie z radością przyjęli nasze osobiste zaproszenie do współpracy. Szczególnie ucieszyli się laureaci konkursu z przyszłego spotkania w Lubaczowie na Festiwalu Słowa. Na spotkaniu omówiliśmy formy dalszej współpracy.

W ramach programu w Miejskim Domu Kultury działa grupa warsztatów teatralnych, odbyło się spotkanie z poetą, eseistą, członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Kultury (SEK), ojcem **Eligiuszem Dymowskim** oraz seminarium prowadzone przez **Bohdana Zadurę**, pisarza, poetę, tłumacza poezji ukraińskiej. Mieliśmy okazję posłuchać w oryginale wierszy współczesnych poetów ukraińskich. Członkowie Teatru Małych



Form: **Justyna Król, Katarzyna Sopel, Tomasz Radwan, Tomasz Gnap**, zaprezentowali utwory poetyckie **Bohdana Zadury**. Odbyło się seminarium pt. „Wybory literackie”, prowadzone przez **Ewę Lis** - jurora konkursu recytatorskiego oraz Festiwal Słowa.

Już 26 maja obejrzymy spektakl „Król Ubu” w wykonaniu teatru „Mumerus” z Krakowa w reżyserii **Wiesława Holdysa**. W ramach projektu gościć będziemy również aktorów **Artura Dziurmana i Roberta Żurka**. Odbędą się warsztaty te-

atralne, spotkania oraz 3 ogólnopolskie konkursy recytatorskie.

Warto wspomnieć, że imprezy w ramach Festiwalu są otwarte, należy tylko imiennie u organizatorów zgłosić chęć uczestniczenia w warsztatach teatralnych.

O programie i Festiwalu Słowa można przeczytać na naszych stronach internetowych: [mdk.lubaczow.pl](http://mdk.lubaczow.pl) lub [skn.lubaczow.pl](http://skn.lubaczow.pl)

(mdk)

„Miejsca”  
w Miejskim Domu Kultury

19 marca 2005, w MDK miała miejsce uroczysta premiera spektaklu „Miejsca” - Teatru Światła Magapar. Widzów powitał i wprowadził „do serca sztuki” dyrektor **Andrzej Kindrat**, który nawiązał w swojej wypowiedzi do osobistych przeżyć każdego z nas, do balastu doświadczeń, słowem do tego wszystkiego, co składa się na nasze doznania i budzi nasze refleksje.

Spektakl „Miejsca” - scenariusz, reżyseria, scenografia **Barbara Thieme** - to próby znalezienia odpowiedzi na pytania: czym tak naprawdę jest miejsce człowieka w życiu, czy wolno o nie walczyć, jaką cenę za miejsce to musimy zapłacić.

Jak zawsze w sztukach teatru Magapar nie ma gotowych odpowiedzi, widz musi je znaleźć w sobie, w swoim życiu.

Bardzo sugestywne, symboliczne sceny, wspaniała gra świateł, niesamowita muzyka (głównie Vangelisa), towarzysząca spektaklowi, profesjonalizm młodych artystów, przejmująca poetyka i stylizacja teatru Magapar - np. wejście osób w zupełnej ciemności ze zniczami, sceny ludzi-kukieł, osoby łapanie w sieć i wszystkie pozostałe momenty składają się na wielki, niepowtarzalny, ogromnie refleksyjny i trudny spektakl nagrodzony brawami na stojąco. I to mówi samo za siebie. Warto zapamiętać nazwiska młodych aktorów: **Magdalena Bury, Marcin Rogal, Anna Szajowska, Krzysztof Huk, Gabriela Stupak, Jacek Ważny, Izabela Zaremba, Bartek Bułyński, Paweł Huk**.

Marta Gryczuk

Wieczór Filmów  
Niezależnych i Amatorskich

11.02.2005 w MDK w Lubaczowie odbył się Wieczór Filmów Niezależnych i Amatorskich. Impreza ta miała na celu zaprezentowanie twórczości niezależnych twórców filmowych i pośrednio, ukazanie miejscowej publiczności, że tworzenie filmu nie wymaga wcale ogromnych budżetów, środków technicznych itp., a po prostu trochę chęci i pomysłu. Ponadto, po chociażby pobieżnym zapoznaniu się z tym, co się dzieje w kinie tzw. amatorskim czy niezależnym okazuje się, że z polską twórczością filmową nie jest tak źle, jak by się to wszystkim mogło wydawać. Wystarczy kilka minut przy wyszukiwarce internetowej lub odwiedzenie

portalu [independent.pl](http://independent.pl), by stwierdzić istnienie w Polsce kilkudziesięciu, co najmniej grup filmowych mających na swoim koncie po kilka (czasami kilkadziesiąt) filmów krótkometrażowych i nie tylko. Oczywiście poziom, forma, w ogóle wszystko bardzo się różni, jednak warto wspomnieć, że na stworzenie tych filmów nie wydano nic, albo bardzo niewiele. Na uwagę zasługuje również oprawa, chciało by się rzecz marketingowa: strony internetowe, zdjęcia, czasami nawet podkoszulki i inne gadzety tych grup, wykonane niezwykle starannie i z niekonwencjonalnymi pomysłami. Z drugiej strony niezwykle smutne wydaje się, że to wszystko nie jest w ogóle dostrzegane publicznie, a warto byłoby coś o tym wiedzieć.

Z punktu widzenia jakiegoś dużego miasta, takiego powiedzmy Krakowa, wszystko wygląda inaczej, istnieje tzw. „środowisko”, odbywają się festiwale, pokazy, przeglądy, niektóre zdążyły już okrzepnąć i wyrobić sobie markę (Oskariada, OFFensiva, KinOffala, TOFFI itd.). Życie kulturalne w małych miastach, takich jak Lubaczów, różni się swoją intensywnością od wspomnianego, chociażby Krakowa i skazani jesteśmy na to, co serwują nam media. Jednakże nie jest nam dane twierdzić, że tak właśnie jest, że w małych miastach nie istnieje takie „środowisko”, bo przecież nie mamy pewności, że nasz sąsiad nie założył własnej małej wytwórni filmów, o której jeszcze nic nie wiemy? Zależy nam na tym, żeby ci którzy tworzą blisko nas wyszli z „podziemia” i pokazali się szerszemu gremium. Chcemy rozbudzić w ludziach zainteresowanie filmem nieprofesjonalnym.

Mimo tego, że wielu ludzi ma możliwość korzystania z Internetu, który daje okazję do poznawania niemałej ilości filmów amatorskich i niezależnych, to jednak zależy nam, w szczególności na tym, by projekcje odbywały się w gronie ludzi, którzy chcą wspólnie spędzić miłe chwile przy oglądaniu tychże filmów.

Po pierwszym pokazie utwierdziliśmy się w przekonaniu, że w Lubaczowie istnieje duże zapotrzebowanie na taką twórczość, ponieważ zabrakło miejsc na sali projekcyjnej i musieliśmy powtórzyć pokaz.

Na Wieczorze Filmów Niezależnych i Amatorskich zaprezentowane były filmy: wytwórni „A'YoY” (głównie **G. Halamy**) i „AK” (film „Hobby” **D. Nojmiana**) oraz Zespołu Filmowego SKURCZ i kabaretu DNO. Więcej informacji na temat tychże grup znaleźć można w Internecie.

Ideą Wieczorów Filmów Niezależnych i Amatorskich jest stworzenie możliwości pokazu filmów niezależnych, które są tworzone poza systemem produkcji profesjonalnej, nie nagłaśniane i przez to wielu ludziom nieznanne. Impreza ta ma na celu prezentowanie twórczego dorobku filmowców amatorów oraz propagowanie w regionie amatorskiej twórczości filmowej.

Małgorzata i Marcin Hawryluk

## Partnerskie spotkania

## LUBACZÓW - ÉRD

„Jest w Polsce takie powiedzenie: Wolność krzyżami się mierzy. Wiedzą o tym Polacy, z pewnością wiedzą to też Węgrzy. Wasze i nasze umiłowanie wolności nie raz kazaly nam stanąć ramię w ramię przeciwko wspólnym wrogom. Nie raz i Węgrzy i Polacy musieli krwawym życiem udowodnić przywiązanie do Ojczyzny i tradycji Ojców. Tak u Was jak i u nas nie brakuje pomników, jednak więcej jest krzyży, pod którymi spoczywają często bezimienni bohaterowie, ludzie, od których historia zażądała najwyższych wyrzeczeń. Szli walczyć o Wolność, szli nie troszcząc się o swój los, umierali, bo tak było trzeba.”

W Muzeum Geograficznym Węgier w Érd cytowane wyżej słowa Burmistrza Miasta Lubaczowa wypowiedziane były podczas patriotycznej uroczystości, święta narodowego Węgier. 15 marca 2005 roku Lubaczów składał hołd bohaterom Wiosny Ludów w Érd. Wieniec, w imieniu mieszkańców naszego miasta, pod pomnik ufundowany

przez mieszkańców Érd w setną rocznicę Wiosny Ludów, złożyli węgierscy żołnierze w historycznych strojach. Całość dostojnej, ale też przyjacielskiej atmosfery podkreślały zagrane przez orkiestrę hymny narodowe Polski i Węgier oraz występy chóru i orkiestry kameralnej.

Udział przedstawicieli Lubaczowa w tym święcie powiązany był również z otwarciem w Domu Kultury miasta Érd wystawy zbiorowej prac malarskich lubaczowskich artystów: **Jerzego Pluchy, Józefa Dobrowolskiego, Tomasza Potuczki, Krzysztofa Krzycha, Janusza Szpyta**. W uroczystości otwarcia uczestniczyli trzej wyżej wymienieni twórcy, dyrektor MDK w Lubaczowie **Andrzej Kindrat** oraz Burmistrza Lubaczowa **Janusza Waldemar Zubrzycki**. W otwarciu wystawy uczestniczył również **Istvan Kovacs**, były konsul generalny Republiki Węgierskiej w Krakowie, człowiek, któremu zawdzięczamy kontakty z Érd, miastem partnerskim na Węgrzech.

O efektywności i trafności tych kontaktów

świadczy nie tylko marcowa wizyta przedstawicieli naszego miasta w Érd. Wszelkie wspólne przedsięwzięcia są wynikiem wcześniej omówionego w ramach partnerstwa miast planu współpracy na najbliższe miesiące tego roku.



Podtrzymywanie przyjacielskich stosunków cementowane jest przede wszystkim poprzez kontakty na płaszczyźnie kulturalnej. W styczniu Orkiestra Kameralna miasta Érd wzięła udział w II Koncercie Noworocznym w Lubaczowie. Prace autorów wystawionej na Węgrzech wystawy, która z Érdu powędruje do Diosd, partnerskiego miasta Cieszanowa zostaną pokazane w Domu Polskim w Budapeszcie. Również w kwietniu, do Érd z dwoma spektaklami - „Księżę” i „Miejsca”

(bpir)



## HISTORIA - INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO

ciąg dalszy ze strony 4

Z Mieczysławem Orłowiczem

## PODRÓŻ W PAMIĘCI

tam uniwersytet żołnierski, a przy okazji, jako rzeczoznawca Akademii Umiejętności, ratował polskie zabytki - m.in. dzwony, przeznaczone na przetopienie.

W wolnej Polsce objął posadę w Ministerstwie Robót Publicznych, gdzie - zatrudniony w jednoosobowym Referacie Turystyki - zajął się organizowaniem ruchu krajoznawczo-tury-



stycznego. Już w 1919 r. zwołał I Polski Kongres Turystyczny, na którym sformułowano projekt powołania Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, działał też w historycznym, bo pierwszym, Polskim Komitecie Olimpijskim, w 1924 założył Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Wyliczając jego godności i dokonania nie wolno zapominać, że był on także jednym z najwybitniejszych działaczy Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Całą wojnę dr Orłowicz spędził w Warszawie - a już w październiku 1945 r. podjął pracę w Wydziale Turystyki Ministerstwa Kolei, gdzie kontynuował przedwojenne dzieło. Zasiadał też we władzach powołanego z połączenia PTT i PTK Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Dziedzina, która była jego życiową pasją, zajmował się do ostatnich dni: zmarł 4 października 1959 r. Pochowano go w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Już przed I wojną pisał i wydawał przewodniki, informatory oraz bedekery - pełna lista jego publikacji nie jest znana: sam nie pamiętał wszystkich swoich opracowań, a wiele (zwłaszcza niskonakładowych) przepadło w wojennych zawieruchach... Pewne jest za to, że jednym z najważniejszych dzieł była książka o tasie-

wym tytule: „Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiżu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim”. Praca ta, opublikowana w 1914 r. we Lwowie, po dziś dzień służy turystom, wędrującym szlakami, które opisał Doktor, porównującym świat, jaki On przedstawił, ze współczesnością, ze smakiem wczytującym się w treści, przekazywane cokolwiek archaiczną polszczyzną, z bezsprzecznie archaiczną ortografią.

Porównajmy więc i my: jak 91 lat temu lwowski krajoznawca postrzegał - i przedstawiał - atrakcje czekające na tych, którzy zdecydują się

na wycieczkę wzdłuż linii kolejowej z Jarosławia do Rawy Ruskiej. Porównajmy: co się zmieniło, a co z uwag Orłowicza zachowuje aktualność...

Ortografię zachowujemy bez zmian. Gwoli wyjaśnienia: kolejne kilometry to odległość od Jarosławia, literka P. oznacza Polaków, R. - Rusinów, natomiast Ż. - Żydów. K - to korona, hal. - halerze.

## Jarosław-Rawa Ruska.

(Odległość 87 km., czas jazdy 3 godz.).

Surochów (9 km., 184 m. n. m.), miejsce urodzenia komediopisarza Aleksandra Fredry. Przed stacją przekracza kolej San - za stacją Szkoła.

Oleszyce (37 km., 206 m. n. m.), 3200 m., w tem 800 P., 800 R. i 1600 Ż. Oddalenie od dworca 1,5 km., dorożka 40 hal. Dom zajezdny Julii Pur, restauracja Józefy Bieniewskiej. Zamek niegdyś Sieniawskich, dziś Sapiehów, zbudowany w XVII. w. przez jeńców tatarskich; obok park. W nowym kościele (1907) sarkofagi fundatorów Jana i Heleny Ramszów (XVI. w.) oraz obraz M. B. Łaskawej. Koło miasta ślady dawnych okopów.

Lubaczów (44 km., 215 m. n. m.), 6800 m., w tem 1800 P., 2700 R. i 2300 Ż. Dworzec w środku miasta; zajazdy Marcinkowej, Łazarza Scheindlinga, Gabla i Szulima Rissa, handle śniadaniowe Heleny Mazurkiewicz, cukiernia

Justa. Za polskich czasów był Lubaczów siedzibą jednego z trzech kasztelaństw województwa belzkiego; dziś podobnie jak inne miasta kasztelańskie w Galicyi (n. p. Halicz, Czchów, Busk, Wojnicz, Biecz), a nawet wojewódzkie (Belz) nie jest nawet siedzibą starostwa, pominięty przez rząd austriacki na rzecz sąsiedniego małego Cieszanowa. Pałac stoi na miejscu zamku, w którym w r. 1213 zawarto rozejm z Węgrami.

9 km. na północ od Lubaczowa (fiakier 3 K) leży m. pow. Cieszanów. 3500 m., 1300 P., 300 R. i 1900 Ż. Hotele: Galicyjski, Schargla i Koenigsberga. Pokój do śniadań Heleny Friedrich. Kościół parafialny poddominikański z XVII. w. Pod miastem w stronie wschodniej mogiła poległych w bitwie Sobieskiego z Tatarami w r. 1672. Na cmentarzu wspólny grób zmarłych tu w r. 1863 z ran otrzymanych w bitwie pod Kobylanką. Podobny grób (z pomnikiem) pod wsią Lubliniec, przy granicy rosyjskiej, 8 km. na północ. 12 km. na północ wśród ogromnych lasów, które stąd ciągną się w głąb gubernii lubelskiej, wioska Plazów, gdzie w cerkwi znajduje się bardzo piękny ikonostas z obrazami.

Tanew tworzy w tych lasach ładne wodospady zw. Szumem.



Za następną stacją Basznią wjeżdża pociąg w pasmo gór Roztocze Rawskie, biegnąc doliną Słotwinki, w której leży:

Horyniec (62 km., 255 m. n. m.). Mały, prymitywnie urządzone, prawie wyłącznie przez Żydów frekwentowany zakład kąpielowy siarczany o kilku łazienkach. Pałac ks. Ponińskiego z salą teatralną i dużą biblioteką. 11 km. na południe zakład kąpielowy w Niemirowie.

Za Horyncem przekracza kolej na grzbiecie Roztocza Rawskiego dział wód między Sanem a Bugiem - poczem zjeżdża w dół w dolinę Raty, w której leżą Werchrata, Huta Zielona, najbliż-

sza stacja dla Potylicza, a wreszcie Rawa Ruska, punkt połączenia z linią ze Lwowa do Sokala".

A gdyby tak ktoś zechciał ruszyć - wedle opisów Orłowicza - i do Rawy Ruskiej, niezawodny doktor daje w innej części przewodnika także wskazówki dotyczące tego miasta. „Rawa Ruska (67 km. [na trasie Lwów-Sokół - przyp. dell], 242 m. n. m.). Odległość od dworca 1 km. Dorożka 80 hal. Hotele: Probsta i Bodensteina koło dworca, Grafa na Rynku. Restauracja na dworcu - w mieście handel śniadaniowy Zablockiej. Rawa jest miastem powiatowym, ma szkołę realną, liczy 12000 m., w tem 3200 Polaków, 2000 Rus., 6800 Żydów. Założona w XV. w. pamiętną jest z trwającego trzy dni zjazdu Augusta II. z Piotrem Wielkim w r. 1698.

Na zachód od miasta grzbiec wzgórz - 2 km. (dorożka 80 hal.), góra Wolkowica, a z niej rozległy widok, od Żółtkwi, po granicę rosyjską. - 5 km. na półn. Zachód wieś Siedliska z pałacem ks. Sapiehów. - 4 km. na zachód, wśród wzgórz miasteczko Potylicz, starsze od Rawy, niegdyś miało 9 kościołów i cerkwi, z których jeszcze trzy pozostało. Wyrób fajansów. Na wzgórzach ślady słowiańskiej osady z czasów przedhistorycznych. - W Zamku, 10 km. od Rawy, pałac hr. Siemińskiego-Lewic-

kiego z XVII. w. z wielu zabytkami i dziełami sztuki (rzeźby z zamku w Żółtkwi).

Z Rawy Ruskiej zbacza na północ do Belzca linia lokalna (23 km., 75 minut jazdy), która ma być z czasem przedłużoną do Lublina. Z Belzca kursuje codziennie omnibus przez Krasnostaw, Zamość do Lublina. 9 km. od Belzca miasteczko Narol, gdzie w r. 1648 Chmielnicki wyciął w pień 40.000 ludzi. Piękny pałac, 2400 mieszk. - gospoda Czeremcha. W pobliżu Lipsku wały obronne. W okolicy największe lasy jodłowe Galicyi, ciągnące się stąd aż po Wołyń".

(dell)

WYKAZ UCHWAŁ RADY MIEJSKIEJ  
podjętych od 01.12 2004 r. - 31.03.2005 r.Uchwała Nr 191/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie wyrażenia zgody na wygaszenie użytkowania nieruchomości gruntowych oznaczonych numerami ewidencyjnymi 650/4, 652 i 661/2.

Uchwała Nr 192/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie dokonania darowizny nieruchomości Gminy Miejskiej na rzecz powiatu lubaczowskiego.

Uchwała Nr 193/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

Zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty, Kultury i Sportu.

Uchwała Nr 194/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie wprowadzenia Regulaminu określającego kryteria i tryb przyznawania nagród dla nauczycieli.

W sprawie zmiany w uchwale Nr 28/XVIII/2000 w sprawie zasad wynagradzania nauczycieli.

Uchwała Nr 195/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie obniżenia ceny skupu żyta do wymiaru podatku rolnego na 2005 rok

Uchwała Nr 196/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej.

Uchwała Nr 197/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 rok o kwotę 65.980,00.

Uchwała Nr 198/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Lubaczowa.

## Uchwała Nr 199/XXVI/2004

## z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2005 rok.

Uchwała Nr 200/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2005 rok

Uchwała Nr 201/XXVI/2004  
z dnia 3 grudnia 2004 r.

W sprawie ustalenia wysokości stawki podatku od posiadania psów, terminu płatności oraz sposobu jego poboru.

Uchwała Nr 202/XXVI/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie przyjęcia do realizacji Programu Ochrony Środowiska i Programu Gospodarki Odpadami na terenie miasta Lubaczowa.

Uchwała Nr 203/XXVII/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Terenu wytwórczo-usługowych” przy ul. Technicznej w Lubaczowie.

## Uchwała Nr 204/XXVII/2004

## z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie uchylenia w całości uchwały nr 197/XXVI/2004 z dnia 3 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r.

Uchwała Nr 205/XXVII/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie zmiany zakresu wykonywania i wstrzymania wykonania programów związanych z realizacją wieloletnich programów inwestycyjnych.

Uchwała Nr 206/XXVII/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 10.980,- zł.

Uchwała Nr 207/XXVII/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 o kwotę 55 tys. zł.

Uchwała Nr 208/XXVII/2004  
z dnia 17 grudnia 2004 r.

W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 14 tys. zł.

ciąg dalszy na stronie 12

## INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO

*ciąg dalszy ze strony 11*

### WYKAZ UCHWAŁ RADY MIEJSKIEJ podjętych od 01.12.2004 r. - 31.03.2005 r.

- Uchwała Nr 209/XXVII/2004**  
z dnia 17 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 25.354,- zł.
- Uchwała Nr 210/XXVII/2004**  
z dnia 17 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 3.500,- zł.
- Uchwała Nr 211/XXVII/2004**  
z dnia 17 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 21.583,- zł.
- Uchwała Nr 212/XXVII/2004**  
z dnia 17 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 207.650,- zł.
- Uchwała Nr 213/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie przyjęcia Programu Współpracy Miasta Lubaczowa z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie miasta Lubaczowa na 2005 r.
- Uchwała Nr 214/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Lubaczowie z dnia 17 grudnia 2004 r. Nr 211/XXVII/2004 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r.

- Uchwała Nr 215/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 31.510,- zł.
- Uchwała Nr 216/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa 2004 r. o kwotę 4.630,- zł.
- Uchwała Nr 217/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Lubaczowa na 2004 r. o kwotę 73.370,- zł.
- Uchwała Nr 218/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie wyrażenia zgody na realizację projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków.
- Uchwała Nr 219/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 r.
- Uchwała Nr 220/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie zmian w uchwale Nr 145/XXXVI/2002 z dnia 7 czerwca 2002 r. dot. zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej.
- Uchwała Nr 221/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.

- W sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Lubaczowie na 2005 r.
- Uchwała Nr 222/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie w 2005 roku pożyczki z budżetu Państwa na refinansowanie zadania pt. „e – Lubaczów- System Informacji Elektronicznej”
- Uchwała Nr 223/XXVII/2004**  
z dnia 29 grudnia 2004 r.  
W sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kompleksu Rekreacyjno-Sportowego w Lubaczowie.
- Uchwała Nr 224/XXVIII/2005**  
z dnia 4 marca 2005 r.  
W sprawie wprowadzenia zmian w podjętej Uchwale Nr 57/VIII/2003 w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta i nadania jej statutu.
- Uchwała Nr 225/XXVIII/2005**  
z dnia 4 marca 2005 r.  
W sprawie powierzenia do realizacji przez Gminę Miejską Przemysł zadania Miasta Lubaczów w zakresie obsługi nietrzeźwych mieszkańców.
- Uchwała Nr 226/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie budżetu miasta Lubaczowa na 2005 r.
- Uchwała Nr 227/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania

- wynagrodzenia za godziny ponad wymiarowe.
- Uchwała Nr 228/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie zabezpieczenia w formie weksla „ In blanco „
- Uchwała Nr 229/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie określenia wysokości sumy, do której Burmistrz Miasta może samodzielnie zaciągać zobowiązania.
- Uchwała Nr 230/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie ustalenia wysokości zobowiązań Gminy Miejskiej w Lubaczowie w zakresie podejmowania i inwestycji o wartości przekraczającej granicę ustaloną w budżecie miasta na 2005 r.
- Uchwała Nr 231/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie zmiany zakresu wykonywania i utrzymania programów związanych z realizacją wieloletnich programów inwestycyjnych.
- Uchwała Nr 232/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie weksla „in blanco”
- Uchwała Nr 233/XXIX/2005**  
z dnia 30 marca 2005 r.  
W sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkujących na terenie Gminy Miejskiej Lubaczów.



## BIULETYN INFORMACJI PUBLICZNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LUBACZOWIE

[www.bip.lubaczow.pl](http://www.bip.lubaczow.pl)

### UCHWAŁA Nr 226/XXIX/2005 Rady Miejskiej w Lubaczowie z dnia 30 marca 2005 roku w sprawie budżetu miasta Lubaczowa na 2005 rok.

dysponowaniem nadwyżki budżetowej zawiera załącznik Nr 3 do uchwały.  
8.Wyodrębnią się wydatki na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej zleconych gminie oraz dotacje celowe związane z realizacją tych zadań w wysokości **2.528.465,-zł** jak załącznik Nr 4 do uchwały.  
9.Określa się wysokość dochodów z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i wydatki na realizację zadań ujętych w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w wysokości **190.000,-zł** jak załącznik Nr 5 do uchwały.  
10.Wyodrębnią się środki na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli tym organizację systemu doradztwa zawodowego w wysokości 1% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe nauczycieli tj. w kwocie **43.197,-zł** jak załącznik Nr 6 do uchwały.

#### § 2

Ustala się spis zadań inwestycyjnych do realizacji w 2005 roku jak załącznik Nr 7 do uchwały.

#### § 3

Uchwała się plan przychodów i wydatków zakładów budżetowych na 2005 rok w wysokości:  
zakłady budżetowe:  
\* przychody - **1.719.396,-zł**  
\* wydatki - **1.719.396,-zł**  
jak załącznik Nr 8 do uchwały.

#### § 4

Ustala się dotacje dla instytucji kultury na 2005 rok w kwocie **997.350,- zł** w tym;  
wysokość dotacji podmiotowej w kwocie **937.350,- zł**  
wysokość dotacji celowej z budżetu na finansowanie inwestycji lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji w kwocie **60.000,-zł** jak załącznik Nr 9 do uchwały.

#### § 5

Uchwała się plan przychodów i wydatków fundu-

szy celowych na 2005 rok w wysokości:

- przychody - **30.000,- zł.**

- wydatki - **30.000,- zł.**

jak załącznik Nr 10 do uchwały.

#### § 6

Ustala się wysokość dotacji celowej w kwocie **2.500 zł** na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień między JST w 2005 roku jak załącznik Nr 11.

#### § 7

Ustala się wydatki na pomoc finansową udzielaną między jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości **451.993,-zł** na dofinansowanie w 2005 roku własnych zadań bieżących oraz własnych zadań inwestycyjnych i zakupów inwestycyjnych jak załącznik Nr 12.

#### § 8

Wyodrębnią się wydatki związane z wieloletnimi programami inwestycyjnymi na 2005 rok w kwocie **693.635,-zł** w tym na;

1/. Program: „e- Lubaczów- System Informacji Elektronicznej”.

2/.Program: „Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miejskiej w Lubaczowie”  
Zadanie 1- budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami przy ul. Plk. Dąbka w Lubaczowie.

Zadanie 2- budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami przy ul. Przemysłowa w Lubaczowie.

Zadanie 3- budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami przy ul. Starzyny w Lubaczowie.

kwoty wydatków określa załącznik Nr 13.

#### § 9

Wyodrębnią się wydatki na program realizowany ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych i Funduszy Spójności tj. w ramach Priorytetu 1- Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów

na zadanie pn. „e -Lubaczów- System Informacji Elektronicznej” w wysokości **290.932** w tym; kwota środków bezzwrotnych z Unii Europejskiej na finansowanie programów **225.000,-zł** udział własny **65.932,-zł**.

#### § 10

Tworzy się rezerwy w kwocie **98.236,-zł** w tym;  
1 ogólną w wysokości **48.236,-zł**,  
2 celową w wysokości **50.000,-zł** / w tym; na zabezpieczenie kosztów sądowych –SKT kwota **20.000,-zł**  
dotacja na zlecenie zadań gminy kwota **30.000,-zł** tj. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego- **10.000,-zł**, Kultura fizyczna i sport- **20.000,-zł**./

#### § 11

1.Upoważnia się Burmistrza Miasta Lubaczowa do dokonywania zmian w budżecie miasta poprzez przeniesienia wydatków budżetowych między paragrafami i rozdziałami w ramach działu.  
2.Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Lubaczowa do składania półrocznych informacji o zmianach dokonanych na podstawie upoważnienia zawartego w ust.1.  
3.Upoważnia się Burmistrza Miasta do zaciągania długu z tyt. kredytów i pożyczek długoterminowych w kwocie **2.803.670,-zł** i do spłaty zobowiązań/ rat kredytu zaciągniętego w latach 1997,2000,2001, 2003 i 2004/ w wysokości **1.119.690,- zł**.  
4.Upoważnia się Burmistrza Miasta do zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego niedoboru budżetu do wysokości **500.000,- zł**.

#### § 12

Wykonanie uchwały zleca się Burmistrzowi Miasta Lubaczowa.

#### § 13

Nadzór nad realizacją uchwały powierza się Komisji Budżetowo – Gospodarczej Rady Miejskiej.

#### § 14

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2005 roku i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.



## INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO

# OTWARTY KONKURS OFERT NA REALIZACJĘ ZADAŃ PUBLICZNYCH Z ZAKRESU KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 10 i 19 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 ust.1 pkt 14, art.11 ust.1 pkt 2 i ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 18 stycznia 1996r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2001r. Nr 81, poz. 889 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Lubaczowa ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury i kultury fizycznej i sportu w 2005 roku.

Na podstawie art. 11 ust.1 i 2 i art.13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 87 oraz z 2004 r. Nr 64, poz. 593 i Nr 116, poz. 1203 ) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Lubaczowie Nr 213/XXVII/2004 z dnia 29.12. 2004 roku Burmistrz Miasta Lubaczowa ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury oraz kultury fizycznej i sportu w 2005 roku.

### Cel konkursu

Konkurs ma na celu wyłonienie ofert i wsparcie organizacji pozarządowych w realizacji zadań publicznych w zakresie kultury, sportu i kultury fizycznej, podejmowanych na rzecz zaspokajania potrzeb i poprawy warunków oraz podnoszenia poziomu życia mieszkańców Miasta Lubaczowa. Ma na celu również podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, przeciwdziałanie patologiom społecznym, zapewnienie odpowiedniego poziomu edukacji sportowej, przede wszystkim dzieci i młodzieży, wyrównywanie szans życiowych osób niepełnosprawnych, oraz zagospodarowanie czasu wolnego.

### I. Rodzaje zadań

W Mieście Lubaczowie przy współpracy z organizacjami pozarządowymi realizowane będą w 2005 roku zadania:

1.Stworzenie warunków i upowszechnianie kultury fizycznej poprzez podnoszenie sprawności wśród młodzieży i mieszkańców Lubaczowa w zakresie piłki nożnej.

2.Oprawa muzyczna świąt państwowych, imprez kulturalnych i uroczystości w miastach partnerskich, miejskich, sportowych i sportowo-rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży oraz mieszkańców Miasta Lubaczowa.

### II. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań

Na realizację zadania z zakresu sportu i kultury fizycznej w 2005 roku przeznacza się środki w wysokości- 20.000zł

Na realizację zadania z zakresu kultury w 2005 roku przeznacza się środki w wysokości- 8.000zł

### III. Zasady przyznawania dotacji

Zasady przyznawania dotacji na realizację w/w zadań określają przepisy:

- ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.),

ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.

Uchwały Rady Miejskiej w Lubaczowie Nr 128/17/2004 z dnia 15 marca

1.Uprawnionymi do złożenia oferty są działające w dziedzinie kultury, kultury fizycznej i sportu podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

2.Złożona oferta musi być zgodna ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2003 r. Nr 193, poz. 1891).

3.Złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji. Dotację na realizację zadania otrzymają podmioty, których oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym.

4.Rozpatrywane będą wyłącznie oferty kompletne i prawidłowe, złożone według obowiązującego wzoru, w terminie określonym w ogłoszeniu konkursowym.

5.Podmioty, których oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym zostaną powiadomione o zleceniu zadania publicznego.

6.Wysokość dotacji i sposób uruchomienia środków do wybranej oferty określać będzie każdorazowo odpowiednia umowa.

### IV. Termin i warunki realizacji zadania

Terminy i warunki realizacji zadań każdorazowo określone będą w odpowiednich umowach.

### V. Termin składania ofert.

1.Wyznacza się termin składania ofert na dzień 25 maja 2005 roku, do godz. 15.00.

2.Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w sekretariacie Urzędu Miejskiego, ul. Rynek 26, 37- 600 Lubaczów,

Nie będą przyjmowane wnioski przesyłane drogą elektroniczną.

### VI. Termin, kryteria i tryb wyboru oferty.

Wybór ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty upływu terminu składania ofert.

Oferty złożone na niewłaściwych drukach, niekompletne, lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.

Przy wyborze oferty brana będzie pod uwagę:

- 1) znaczenie zadania dla promocji miasta,
- 2)ocena możliwości realizacji zadania przez podmiot, przy uwzględnieniu podanych informacji,
- 3) innowacyjność proponowanych rozwiązań,
- 4) atrakcyjność dla mieszkańców miasta,
- 5) ocena przedstawionej we wniosku kalkulacji kosztów realizacji zadania, w tym w relacji do zakresu rzeczowego zadania, oraz udział rzeczowych, kadrowych i finansowych środków własnych,
- 6) analiza i ocena wykonania zadań zleconych podmiotowi w okresie poprzednim z uwzględnieniem rzetelności i terminowości ich realizacji oraz sposobu rozliczenia otrzymanych na ten cel środków,
- 7) wysokość środków publicznych, które są przeznaczone na realizację zadania, co skutkować może udzieleniem dotacji w kwocie innej niż w ofercie.

Złożone oferty będą rozpatrywane pod względem formalnym, oceniane i kwalifikowane przez Komisję Konkursową. Decyzję o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie Burmistrz Miasta Lubaczowa w drodze Zarządzenia. Od Zarządzenia Burmistrza Miasta Lubaczowa w sprawie wyboru oferty i udzielenia dotacji nie ma zastosowania tryb odwoławczy.

### VII. Wysokość środków przeznaczonych w roku 2004 na realizację zadań tego samego rodzaju co będące przedmiotem niniejszego konkursu, z uwzględnieniem wysokości dotacji przekazanych organizacjom pozarządowym.

Na realizację zadań tego samego rodzaju z zakresu „upowszechniania i rozwoju kultury fizycznej” przeznaczono w roku 2004 kwotę łączną w wysokości 20.000 zł.

Na realizację zadań tego samego rodzaju z zakresu kultury przeznaczono 8 000 zł.

### VIII. Ogólne warunki realizacji zadania publicznego

Zarządzenie Burmistrza Miasta Lubaczowa w sprawie wyboru i dofinansowania oferty jest podstawą do zawarcia pisemnej umowy ze zleceniobiorcą (oferentem). Wzór umowy określa Rozporządzenie Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2003 r. Nr 193, poz. 1891).

Zleceniobiorca zobowiązany jest do:

- korekty kosztorysu projektu w przypadku przyznania dotacji w wysokości innej niż wnioskowana,
- otwarcia odrębnego rachunku bankowego,
- wyodrębnienia ewidencji księgowej środków publicznych otrzymanych na podstawie umowy, sprawozdania z wykonania zadania publicznego według wzoru określonego w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2003 r. Nr 193, poz. 1891).

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa, ul. Rynek 26, 37-600 Lubaczów, tel.(016) 632-80-10 w. 41

W W W . L U B A C Z Ó W . P L

**KURIER**  
**LUBACZOWSKI**

GAZETA INFORMACYJNA MIASTA LUBACZOWA

Wydawca: Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa

Redakcja: Renata Salik, Aleksander G. Juszyński

37-600 Lubaczów, Rynek 26, Polska

tel. +48 16 632-80-10 w. 44, fax +48 16 632-15-11

e-mail: redakcja@kurier.lubaczow.pl, www.kurier.lubaczow.pl

## ARCHIWUM WYDARZEŃ

### 02 stycznia 2005

Teatr „Arka Lwowska” przedstawił farsę pt. „ŚWIĄT WESOŁYCH W MEGA” do tekstów: Małgorzaty Hawryluk, ks. Józefa Jana Dudka i Marka Florczaka, w reżyserii: ks. Józefa Jana Dudka.

### 05 stycznia 2005

W Sali Widowiskowej Miejskiego Domu Kultury miał miejsce spektakl w wykonaniu Teatru „MAGAPAR” pt. „KSIAŻĘ”. Reżyseria: BARBARA THIEME.

### 05-06 stycznia 2005

W Lubaczowie gościł Autobus Energetyczny. Wizyta związana była z ogólnopolską akcją promującą odnawialne źródła energii i kwestie związane z efektywnością energetyczną. Wewnątrz można się było zapoznać z urządzeniami i systemami pozyskiwania energii alternatywnej, sposobami monitorowania zużycia.

### 07 stycznia 2005

Lubaczowski oddział Polskiego Związku Diabetyków zorganizował spotkanie opłatkowe. Była okazja, by podzielić się również problemami i przemyśleniami. Wiele gorzkich słów padło pod adresem ministerstwa zdrowia, którego polityka powoduje coraz większe utrudnienia dla diabetyków w dostępie do zakładów rehabilitacyjnych, jak również ciągły wzrost cen leków. W spotkaniu wzięli udział Przewodniczący RM i Burmistrz Miasta.

### 07 stycznia 2005

Matematyczny sukces LO. Odbyło się uroczyste zakończenie XX Konkursu Matematycznego im. prof. Jana Marszała organizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące w Łańcucie. W konkursie brali udział również uczniowie z naszej szkoły i tak: Paweł Gawin (1a) - II miejsce, Michał Bundyra (2a) - III miejsce. Konkurs odbywał się na trzech poziomach zależnie od klasy. Nagrodami dla uczniów klas III były indeksy na wyższe uczelnie. (www.akfarium.com)

### 09 stycznia 2005

W Miejskim Domu Kultury odbył się II Koncert Noworoczny. Gościem specjalnym tegorocznej edycji był Zespół Kameralny miasta Érd (Węgry) pod dyrekcją Redai Erzsebet. W koncercie udział wzięli również uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie, recytatorzy Teatru Małych Form MDK, Chór Młodzieżowy „Canzone” MDK, oraz soliści i zespół wokalnoinstrumentalny MDK w Lubaczowie.

### 09 stycznia 2005

XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lubaczowie. Tematem przewodnim finału były NOWOCZESNE METODY DIAGNOSTYKI I LECZENIA W NEONATOLOGII I PEDIATRII. Podczas kwesty przeprowadzonej w naszym mieście zebrano 15305 zł 44 gr, natomiast cały sztab lubaczowski zgromadził kwotę 26275 zł 15 gr. W Miejskim Domu Kultury odbył się koncert zespołów młodzieżowych. Zagrali: Gin, Skit, Metal Kids, Black Chasm, Inglothersi, AK-47, Woohoo, No Artist, Atishoo.

### 10 stycznia 2005

Zabić bobry? Władze powiatu mieleckiego i gminy Oleszyce w powiecie lubaczowskim domagają się odstrzału 40 bobrów. Twierdzą, że zwierzęta powodują duże szkody w gospodarstwach

tamtejszych rolników. Bobry rozkopują groble i budują tamy, a to z kolei powoduje zalewanie przez wodę pól i łąk. Wnioski o zgodę na odstrzał tych, będących pod ochroną zwierząt, trafił do wojewody podkarpackiego. W poniedziałek swoją opinię na temat odstrzału bobrów przedstawi wojewódzka rada ochrony przyrody. Zdaniem niektórych specjalistów problem bobrów można rozwiązać bez konieczności zabijania zwierząt. Marian Stój, członek Rady Naukowej Bieszczadzkiego Parku Narodowego twierdzi, że rodziny bobrze można przesiedlić w Bieszczady. Na Podkarpaciu żyje około 1000 bobrów. W ubiegłym roku rolnicy zgłosili 94 szkody spowodowane przez te zwierzęta. W ramach odszkodowań skarb państwa wypłacił 55 tysięcy złotych. (Radio Rzeszów)

### 13 stycznia 2005

W MDK miał miejsce konkurs z cyklu POECI I PISARZE DZIECIOM - Cztery pory roku - ZIMA. Eliminacje Powiatowe odbyły się w sali widowiskowej MDK w Lubaczowie. Celem konkursu jest upowszechnianie literatury dziecięcej i jej prezentacja poprzez interpretację utworów w formie recytacji, inscenizacji, piosenek, prac plastycznych. Uczestnicy prezentowali się w dwóch kategoriach wiekowych: kl. I-III i IV-VI.

### 14 stycznia 2005

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 3 przygotowały program artystyczny z okazji choinki noworocznej. Zaprosiły na nie rodziców i przedstawicieli władz miasta.

### 17 stycznia 2005

W Miejskim Domu Kultury odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W spotkaniu uczestniczył Przewodniczący RM Zdzisław Cioch. W części artystycznej Teatr Dziecięcy „Lentylki” przedstawił inscenizację opowieści o św. Mikołaju.

### 19 stycznia 2005

Spotkanie prezydentów „miast papieskich”. O tym, jak rozwiązywać problemy w duchu nauczania Jana Pawła II, rozmawiało ponad 50 prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów gmin, które gościły u siebie Papieża. Spotkanie opłatkowe, które zorganizowała dla nich Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, odbyło się 18 stycznia w Warszawie z udziałem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Podsumowano organizację ubiegłorocznego Dnia Papieskiego, w którą w sposób szczególnie włączają się „miasta papieskie”. Przewodniczący Rady Fundacji abp Tadeusz Gocłowski podkreślił, że na spotkanie przybyło ponad 50 prezydentów „miast papieskich”, czyli prawie wszyscy. „Przybyło po to, żeby pochylić się nad działalnością fundacji – chciałyby się powiedzieć papieskiej fundacji, bo przecież Papież zainspirował powstanie „Dzieła Nowego Tysiąclecia” i nieustannie się nim interesuje” – podkreślił metropolita gdański. Oprócz podsumowania działalności Fundacji, uczestnicy spotkania dzielili się problemami, które stoją dzisiaj przed nimi. W spotkaniu uczestniczyli burmistrzowie Lubaczowa.

### 21 stycznia 2005

W dniu 19 stycznia 2005 zmarł ks. inf. Bronisław Gwóźdź. Urodził się w Wicyniu powiat Złoczów w Archi-

diecezji Lwowskiej. W roku 1955 został wyświęcony na kapłana Archidiecezji Lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. W Lubaczowie spełniał różne obowiązki kościelne m.in. wybudował 6 nowych kościołów i kaplic, w tym konkatedrę. Od 1993 roku był referentem Kurii arcybiskupiej we Lwowie. Ofiarował bardzo wiele dzwonów i nagłośnień dla kościołów i kaplic na terenie Archidiecezji Lwowskiej. Za zasługi dla kościoła Lwowskiego i powszechnego w 2002 roku został odznaczony przez Ojca Świętego Jana Pawła II godnością Protonotariusza Apostolskiego (Infułata). Mszy św. pogrzebowej przewodniczył Metropolita Lwowa kardynał Marian Jaworski. Obecni byli: biskup pomocniczy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej ks. dr Mariusz Leszczyński oraz wikariusz generalny Archidiecezji Lwowskiej ks. bp Marian Buczek. Przybyło kilka tys. wiernych z Lubaczowa i okolic, aby podziękować swojemu duszpasterzowi za dobro, które otrzymali od niego w ciągu 50 lat pracy na tym terenie. Ciało ś.p. księdza infułata Bronisława zostało złożone w grobowcu Kapituły na cmentarzu w Lubaczowie.

### 20-23 stycznia 2005

XXVI Biesiada Teatralna. Czternaście zespołów wzięło udział w XXVI Biesiadzie Teatralnej w Horyńcu Zdroju. Złotą Misę Borowiny otrzymał Wojciech Kowalewski z Teatru From Poland za rolę w spektaklu Saxofonista. W tegorocznych konfrontacjach wystąpili aktorzy amatorzy z takich miejscowości jak: Kraków, Lublin, Warszawa, Katowice, Ustrzyki Dolne, Zmiennica, Przemyśl czy nawet odległy Sopot. W Biesiadzie wzięli udział, jak co roku, stali bywalcy imprezy (np. teatr Fieter z Ozimka), a także debiutanci. W kategorii zespołów teatralnych małych form Złoty Róg Myśliwski Króla Jana jurorzy - Marcin Brzozowski (aktor z Łodzi), Janusz Stolarski (aktor z Poznania) i Krzysztof Sielicki (krytyk z Warszawy) - przyznali Teatrowi Stajnia Pegaza z Sopotu za spektakl Wszyscy. Srebrny Róg przypadł Teatrowi From Poland z Katowic za Saxofonistę, a Brązowy - Teatrowi Jądra Ciemności z Krakowa za Morderców sztuki. Podczas Biesiad tradycyjnie rozdaje się też Misy Borowiny za indywidualne dokonania twórcze. Złotą Misę Borowiny wręczono Wojciechowi Kowalskiemu (Teatr From Poland z Katowic) za rolę w spektaklu Saxofonista. Srebrną Misę wywodził z Horyńca Marek Kołbuk z Teatru Momo z Katowic (za rolę w spektaklu Niebieski cień oddechu), a Brązową - Renata Pysznik za opiekę artystyczną na grupą aktorów Teatru „EF” z Lublina. Jurorzy przyznali ponadto wyróżnienie Katarzynie Dec za pracę pedagogiczną prowadzoną w grupie Teatru Puk-Puk ze Świdnika. W czasie konfrontacji uczestnicy Biesiady i widzowie mogli zobaczyć monodram Grabarz królów w wykonaniu jednego z jurorów - Janusza Stolarskiego. (www.zycie.pl)

### 23 stycznia 2005

Z inicjatywy Dziekana Lubaczowskiego oraz Burmistrza Miasta w kościele p.w. św. Stanisława odbył się Koncert Papieski „AVE MARIA”. W programie były: „Ave Maria” F. Schuberta, „Ave Maria” C. Francka, „Ave Maria” G. Donizettiego, „Largo” J.F. Haendla. Śpiewali: WANDA POLAŃSKA (Opera Warszawska), JERZY SYPEK (Opera Krakowska). Organy: PAWEŁ

BIENKOWSKI. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie dla dzieci z rodzin zagrożonych patologią społeczną.

### 27 stycznia 2005

W Miejskim Domu Kultury odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe koła Związku Sybiraków. W spotkaniu uczestniczył Przewodniczący RM i Burmistrz Miasta. W części artystycznej wystąpili: Teatr Dziecięcy „Lentylki” oraz zespół „Woo-Hoo”.

### 27 stycznia 2005

W dniu dzisiejszym zakończony został montaż komputerów przyznanych dla Miejskiego Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Urządzenia zostały ustawione i skonfigurowane do korzystania z internetu. Od dnia dzisiejszego można prowadzić z wykorzystaniem przekazanych komputerów „czytelnie internetowe”. Każda z lokalizacji otrzymała po trzy komputery.

### 30 stycznia 2004

W Muzeum Kresów otwarta została wystawa pokonkursowa Najpiękniejsza ozdoba choinkowa. Na konkurs wpłynęło dziesiątki przepięknych prac, z których wiele pozostanie w zasobach naszego muzeum.

### 04 lutego 2005

Urzednicy w sieci. System komputerowy czuwa nad tym, aby wszelkie wnioski i podania kierowane do magistratu, były rozpatrywane w terminie. To dopiero początek informatycznej rewolucji, bo już wkrótce mieszkańcy Lubaczowa, będą mogli sprawdzić co dzieje się w urzędach, nie wychodząc z domu. Nowy system działa tak: każdy dokument przyniesiony do Urzędu Miasta jest skanowany i umieszczany w bazie plików elektronicznych. Tym zajmują się pracownicy Biura Obsługi Klienta. Po przetworzeniu dokument jest wysyłany pocztą elektroniczną do odpowiedniego wydziału i konkretnego urzędnika. Od tej pory nad przebiegiem każdej sprawy kontrolę przejmuje komputer. Przypomina m.in. o tym, że termin załatwienia sprawy zbliża się do końca i urzędnik powinien się pośpieszyć. System działa od niedawna dlatego urzędnicy nie odczuli jeszcze przykrych skutków komputerowej kontroli. Ci z Biura Obsługi Klienta są zadowoleni z takiego przepływu informacji. Ale już niedługo mieszkańcy w ogóle nie będą musieli przychodzić do magistratu, żeby dowiedzieć się na jakim etapie jest ich wniosek czy podanie. Każdy kto złoży dokument dostanie swój kod i przez Internet sprawdzi u kogo jest jego pismo i co urzędnik zdążył w tej sprawie już zrobić. A jeżeli ktoś zapomni o swoim podaniu czy wniosku po zakończeniu sprawy Urząd przypomni mu o tym wysyłając SMS-a. W ten sam sposób wydział promocji miasta chce także informować o wydarzeniach kulturalnych i gospodarczych. (TV Rzeszów)

### 05 lutego 2005

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizował Bal Charytatywny. Bal odbył się w Szkole Podstawowej nr 2. Dochód przeznaczony zostanie na zorganizowanie letniego wypoczynku dla dzieci.

### 06 lutego 2005

W Miejskim Domu Kultury odbył się Koncert Lubaczowskiej Sceny Muzycznej NA RZECZ DZIECI - OFIAR TSUNAMI. Muzyczną

oprawę imprezy zapewniły zespoły: NO ARTIST, ATISHOO, PUBLIKA, METAL KIDS, WOO HOO, BLACK CHASM, TRÓJAK, AK 47, SKIT, INGLOTTERS, TURKISCH BAND. Obył się również pokaz breake-dance w wykonaniu grupy BIG STARS BOYS. Organizatorem koncertu była Młodzieżowa Rada Miasta Lubaczowa.

### 08 lutego 2005

W Miejskim Domu Kultury odbyły się powiatowe eliminacje Hufcowego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej Spotkanie z Druhną Nutką.

### 14 lutego 2005

W ramach Walentynek odbył się pokaz filmu „Książę i ja”. Seans, który zorganizowała Młodzieżowa Rada Miasta Lubaczowa oraz Miejski Dom Kultury, cieszył się dużym zainteresowaniem wśród lubaczowskiej młodzieży.

### 14 lutego 2005

W Święto Zakochanych w MDK odbyły się WALENTYNKI Z TAŃCEM I PIOSENKĄ. W programie wystąpiła grupa taneczna ISKIERKI, grupa tańca breakdance, soliści MDK.

### 20 lutego 2005

W kawiarni „Strzecha u Lecha” odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Koła Miejskiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Lubaczowie. Podsumowano pracę koła oraz jego władz za kadencję 2001-2004. W wyborach nowego zarządu, sądu koleżeńskie i komisji rewizyjnej wzięło udział ponad 70 członków. W nowej kadencji lubaczowskim wędkarzom przewodzić będzie ponownie Waldemar Wasilewski, jeden w głównych twórców zbiorników „Na młynie”, Lubaczowianin Roku 2002 w kategorii Społecznik.

### 20 lutego 2005

W MDK odbyły się powiatowe eliminacje XV Przeglądu Piosenki Śpiewaj razem z nami. Jury w składzie: Piotr Kaczor, Iwona Zabrońska wysłuchało i obejrzało 18 wykonawców i 3 zespoły wokalnoinstrumentalne w czterech kategoriach.

### 26 lutego 2005

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyły się pierwsze warsztaty projektu Języki Unii Europejskiej platformą porozumienia młodzieży polskiej i ukraińskiej. Edycja II- język angielski z Programu Phare. We wspólnych, międzynarodowych zajęciach, prowadzonych zarówno przez nauczycieli reprezentujących stronę polską jak i ukraińską, uczestniczyła młodzież z Technikum i Liceum Ogólnokształcącego mieszczącego się w Zespole Szkół im. Gen. Józefa Kustronia, Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki oraz młodzież z partnerskiego miasta Jaworów.

### 27 lutego 2005

Trzydziestoosobowa grupa lubaczowskiej młodzieży odwiedziła miasto partnerskie Jaworów (Ukraina). Celem wizyty było nawiązanie kontaktów i przeprowadzenie warsztatów w ramach realizacji projektu Spotkania kultur i narodów wdrażanego przez Euroregion Karpacki, w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Phare-Program dla Polskiej Granicy Wschodniej. W wyjeździe uczestniczyli również członkowie Młodzieżowej Rady Miasta Lubaczowa, którzy na spotkaniu z młodymi radnymi miasta Jaworowa



## ARCHIWUM WYDARZEŃ

omówili szczegóły dalszej współpracy.

### 27 lutego 2005

W Muzeum Kresów nastąpiło otwarcie wystawy fotografii ze zbioru pełnomocnika rządu węgierskiego ds. uchodźstwa na Węgrzech Józsefa Antalla seniora, według scenariusza Grzegorza Łubczyka. BOGU, OJCZYŹNIE, BLIŹNIEMU. Otwarcie wystawy towarzyszył pokaz filmu dokumentalnego pt. „Henryk Sławik - polski Wallenberg”, według scenariusza i w reżyserii Grzegorza Łubczyka i Marka Maldisa. Otwarcie wystawy zaszczylicili swoją obecnością: Zoltán Miklós Nagyiványi - konsul generalny Republiki Węgierskiej w Krakowie, Grzegorz Łubczyk - b. ambasador RP w Budapeszcie, prof. Mieczysław Wieliczko - historyk z KUL.

### 01 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury o godz. 13:00 miało miejsce spotkanie z poetą, eseistą, krytykiem literackim ELIGIUSZEM DYMOWSKIM. o. dr Eligiusz Dymowski - ukończył Niższe Seminarium Duchowne w Wieliczce i Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie. Studiował teologię pastoralną na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. W latach 1998-1999 był wikarym parafii i duszpasterzem

młodzieży w Somma Vesuviana koło Neapolu. Zajmuje się krytyką literacką. Opublikował również kilku tomików wierszy. Wielokrotnie występował w radiu. Członek Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy oraz Europejskiego Centrum Kultury (SEC). Rektor Wyższego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów w Krakowie - Bronowicach Wielkich.

### 03 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury odbył się zorganizowany przez ZHP konkurs recytatorski STROFY O OJCZYŹNIE.

### 04 marca 2005

W sali obrad Ratusza Miejskiego w Lubaczowie odbyła się zwyczajna sesja Rady Miejskiej. W związku z brakiem opinii Samorządów Mieszkańców dotyczących projektu budżetu w części odnoszącej się do osiedli, na posiedzeniu wycofano z porządku obrad temat uchwalenia budżetu miasta Lubaczowa. Zostanie on podjęty na sesji w dniu 30 marca 2005 r.

### 09 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z okazji DNIA KOBIET, które zorganizował Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów O/R oraz Klub Seniora MDK.

### 09 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z poetą BOHDANEM ZADURĄ. Tematem spotkania była Poezja Ukrainy.

### 11 marca 2005

VI Maraton Matematyczny 11 marca 2005 w Turku (koło Konina) odbył się VI Maraton Matematyczny, w którym wystartowała reprezentacja naszej szkoły. Uczestnicy konkursu spędzili 12 godzin na rozwiązywaniu zadań z matematyki. W skład drużyny weszli uczniowie klas trzecich: Iwona Ziomek (3a), Paweł Janowski (3a), Wojtek Kozłowski (3a) oraz Przemek Szalko (3b1). Opiekunem grupy była pani mgr Janina Rocznik. Nasza reprezentacja zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie. GRATULUJEMY! (www.akfarium.com)

### 12 marca 2005

W Przemysłu odbył się XV finał Konkursu Piosenki Dziecięcej „ŚPIEWAJ RAZEM Z NAMI”, w którym wyróżnieni i nagrodzeni zostali reprezentanci lubaczowskiego MDK: PAULINA MAZEPA - II miejsce, JAGODA MAZEPA - wyróżnienie, KAROLINA KOPA - wyróżnienie. Gratulujemy!

### 14 marca 2005

W Domu Kultury miasta Érd (Węgry) otwarta została wystawa zbiorowa prac malarskich lubaczowskich artystów: Józefa Dobrowolskiego, Krzysztofa Krzycha, Jerzego Pluchy, Tomasza Potuczki, Janusza Szpyta. Wystawę otworzył Burmistrz Lubaczowa. 15 marca delegacja polska wzięła udział w uroczystościach rocznicy wybuchu na Węgrzech rewolucji Wiosny Ludów.

### 17 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury miało miejsce X DZIECIĘCY KONKURS RECYTATORSKI POWIATU LUBACZOWSKIEGO.

### 18 marca 2005

W Miejskim Domu Kultury odbył się IV GIMNAZJALNY KONKURS RECYTATORSKI POWIATU LUBACZOWSKIEGO.

### 19 marca 2005

W lubaczowskim MDK odbyły się 10 eliminacje do Konkursu Piosenki Wygraj Sukces.

### 19 marca 2005

Podobnie jak w zeszłym roku Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa zaprosiło mieszkańców naszego miasta na deptak Rynku Miejskiego. Podziwiać

można było stoiska pełne pisane, palm wielkanocnych oraz stroików wykonanych przez uczniów lubaczowskich szkół, uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy, członków Młodzieżowej Rady Miasta oraz Twórców Ludowych.

### 20 marca 2005

Działający przy Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie Teatr Światła MAGAPAR zaprezentował sztukę „MIEJSCA” w reż. Barbary Thieme.

### 24 marca 2005

W miejscowym zespole szkół powstanie klasa dla pograniczników. W Lubaczowie podpisano porozumienie pomiędzy Bieszczadzkiem Oddziałem Straży Granicznej i powiatem lubaczowskim, na mocy którego w lubaczowskim Zespole Szkół im. generała Kustronia powstanie klasa kształcąca kadry dla straży granicznej. (Życie Podkarpackie)

### 29 marca 2005

W Kościele parafialnym w Narolu, w ramach Narolskich Spotkań, soliści Teatru Muzycznego w Braunschweig (Niemcy) zaprezentowali WIECZÓR PIEŚNI I ARII OPEROWYCH.

## INFORMACJE KULTURALNE, SPORTOWE I AKTUALNOŚCI WPROST NA TWÓJ TELEFON KOMÓRKOWY

### REJESTRACJA UŻYTKOWNIKA

Z telefonu, na który chcemy otrzymywać wiadomości sms, należy przesłać sms'a\*, na numer +48 602 995 000 o treści: ZAPISZ NRLISTY

gdzie

ZAPISZ - polecenie zgłoszenia

NRLISTY - numer listy, na którą następuje zgłoszenie,

**UWAGA!**

**numer musi być podany jako jeden ciąg znaków w formacie 602995XXX (czyli bez odstępów pomiędzy cyframi i bez numeru kierunkowego)**

### WYREJESTROWYWANIE UŻYTKOWNIKÓW

Wyrejestrowanie użytkownika z listy odbywa się po wysłaniu sms'a\*,

na numer +48 608 027 399 o treści: USUN NRLISTY

gdzie:

USUN - polecenie usunięcia,

NRLISTY - numer listy dystrybucyjnej z której chcemy być usunięci,

**UWAGA!**

**numer musi być podany jako jeden ciąg znaków w formacie 602995XXX (czyli bez odstępów pomiędzy cyframi i bez numeru kierunkowego)**

\* - koszt wysłania, jak za normalny SMS, wg stawki danego operatora

### DOSTĘPNE LISTY

#### AKTUALNOŚCI

**NR: 602 995 489**

#### KULTURA I SPORT

**NR: 602 995 490**

#### GOSPODARKA

**NR: 602 995 491**

W przypadku pytań prosimy o

kontakt :

**Maciej Kobiałka**

**mkobiałka@um.lubaczow.pl**

**tel. (+16) 632-80-10 w. 25**



# HOTEL\* - RESTAURACJA "U DINA"

NOCLEGI - PRZYJĘCIA WESELNE, OKOLICZNOŚCIOWE - KONFERENCJE

37-600 Lubaczów, ul. Kraszewskiego 3  
tel. +48 16 632-98-60  
tel. kom. +48 608-524-638  
e-mail: [repcja@hotel.lubaczow.pl](mailto:repcja@hotel.lubaczow.pl)  
[www.hotel.lubaczow.pl](http://www.hotel.lubaczow.pl)

**ATRAKCYJNE CENY!  
WYSOKI STANDARD!**



## OGŁOSZENIA

# III EDYCJA PLEBISCYTU LUBACZOWIANIN ROKU

Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa zaprasza do wzięcia udziału w III już edycji plebiscytu LUBACZOWIANIN ROKU

Na posiedzeniu z dnia 15 kwietnia 2005 roku KAPITUŁA plebiscytu LUBACZOWIANIN ROKU powołana z osób reprezentujących stowarzyszenia i organizacje pozarządowe postanowiła przyznać następujące nominacje:

## KULTURA

Bielec Grażyna, Kindrat Andrzej, Mazur Janusz

## OŚWIATA

Borysowicz Romana, Łazar Adam, Plachta Lesław

## PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Grzebyk Adam, Sochań Leonard

## SPOŁECZNIKOSTWO

Adamowicz Regina, Kuczek Jan, Wasilewski Waldemar

## SPORT

Brząkała Alicja, Stankiewicz Czesław, Wójciak Zenon

## ZDROWIE

Gimlewicz Witold, Przywara-Jasik Maria, Śliwa Marek

Zapraszamy do głosowania !



## KUPON GŁOSOWANIA FINAŁOWEGO PLEBISCYT LUBACZOWIANIN ROKU 2004

### UWAGA !!!

Aby głos był ważny, z poniższej listy, proszę wybrać tylko jedno nazwisko, z przynajmniej jednej kategorii i przy nim wstawić znak "X".  
Kupony prosimy wrzucać do oznaczonej urny, wystawionej w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, przesyłać pocztą, bądź dostarczać osobiście do siedziby Biura Promocji i Rozwoju Lubaczowa.

### SPOŁECZNIKOSTWO

1. Regina Adamowicz   
2. Waldemar Wasilewski   
2. Jan Kuczek

### SPORT

1. Alicja Brząkała   
2. Czesław Stankiewicz   
3. Zenon Wójciak

### KULTURA

1. Grażyna Bielec   
2. Andrzej Kindrat   
3. Janusz Mazur

### OŚWIATA

1. Romana Borysowicz   
2. Adam Łazar   
3. Lesław Plachta

### ZDROWIE

1. Witold Gimlewicz   
2. Maria Przywara-Jasik   
3. Marek Śliwa

### PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

1. Adam Grzebyk   
2. Leonard Sochań

Wyrażam zgodę na gromadzenie i przetwarzanie moich danych osobowych (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych) do celów związanych z przeprowadzeniem plebiscytu "Lubaczowianin Roku"

imię, nazwisko, adres i nr. telefonu osoby głoszącej

czytelny podpis



Więcej informacji o plebiscytcie uzyskasz korzystając z naszego internetowego adresu www.lubaczowa.pl, pod numerem telefonu 632-80-10 w. 41, lub w Biurze Promocji i Rozwoju Lubaczowa mieszczącym się w siedzibie Urzędu Miasta, 1 piętro, pokój nr 17

## REGULAMIN PLEBISCYTU LUBACZOWIANIN ROKU 2004

### 1. Cel plebiscytu

Plebiscyt ma na celu uhonorowanie i wyróżnienie osób, które swoją pracą i postawą, w sposób znaczący przyczyniają się do kreowania pozytywnego wizerunku Lubaczowa, są oddane na rzecz lokalnej społeczności.

### 2. Organizator

Organizatorem plebiscytu jest Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa. 37-600 Lubaczów, Rynek 26 (I piętro, p. 17), tel. 16 632-80-10 w. 41, fax 16 632-15-11 e-mail: promocja@lubaczow.pl www: promocja.lubaczow.p

### 3. Etapy plebiscytu

Zgłaszanie kandydatur – 15 marca 2005r. do 13 kwietnia 2005r.  
Posiedzenie Kapituły – 14 kwietnia 2005r.  
Głosowanie finałowe – 18 kwietnia 2005r. do 13 maja 2005r.  
Uroczysta Gala – 20 maja 2005.

### 4. Kategorie plebiscytu

Plebiscyt organizowany jest w sześciu kategoriach:

- 1) Kultura (artyści, animatorzy kultury)
- 2) Oświata (pracownicy oświaty, pedagodzy)
- 3) Przedsiębiorczość (handlowcy, usługodawcy, producenci, menedżerowie)
- 4) Społecznikostwo (działacze społeczni)
- 5) Sport (organizatorzy życia sportowego)
- 6) Zdrowie (menedżerowie, pracownicy służby zdrowia)

### 5. Zgłoszenia kandydatur

Organizatorzy plebiscytu przyjmują pisemne propozycje kandydatów w poszczególnych kategoriach od 15 marca 2005r. do 13 kwietnia 2005r.

Do udziału w plebiscytcie można zgłaszać osoby: stale zamieszkujące, lub pracujące na terenie miasta Lubaczowa, niekarane, posiadające pełne prawa publiczne

Zgłoszenia kandydatów można dokonać poprzez:

- a) wypełnienie kuponu zgłoszeniowego i złożenie go w specjalnie oznaczonej urnie, która zostanie wystawiona w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Lubaczowie od dnia 15 marca 2004r.
- b) pocztą na adres Organizatora (liczy się data stempla pocztowego) z dopiskiem PLEBISCYT, lub osobiście do siedziby Organizatora
- c) wysłanie listu e-mail na adres lubaczowianin@lubaczow.pl zawierającego dane określone w pkt. 9 Regulaminu i opatrzonego tytułem PLEBISCYT (liczy się data wysłania e-maila)
- d) wysłanie faxu na numer (+4816) 632-15-11

### 6. Nominacje

- 1) w każdej kategorii zostaną ogłoszone maksymalnie 3 nominacje
- 2) o przyznaniu nominacji zdecydować kapituła, złożona z przedstawicieli pozarządowych organizacji społecznych Lubaczowa, podczas posiedzenia Kapituły Plebiscytowej
- 3) o nominacjach nie będzie decydowała liczba zgłoszeń
- 4) lista osób nominowanych zostanie ogłoszona 18 kwietnia 2004r. na stronie internetowej miasta www.lubaczow.pl, oraz na tablicy ogłoszeń Biura Promocji i Rozwoju Lubaczowa, publikacje zawierać będą krótkie charakterystyki wszystkich nominowanych osób

### 7. Głosowanie

Głosowanie na kandydatów, w poszczególnych kategoriach, będzie trwało od dnia ogłoszenia nominacji tj. 18 kwietnia 2005r. do dnia 13 maja 2005r.

Głosowania można dokonać poprzez:

- 1) wypełnienie kuponu, i złożenie go w specjalnie oznaczonej urnie, która zostanie wystawiona w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Lubaczowie od dnia 18 kwietnia 2005r.
- 2) wypełnienie kuponu, i przesłanie pocztą na adres Organizatora (liczy się data stempla pocztowego) z dopiskiem PLEBISCYT
- 3) wypełnienie kuponu, i dostarczenie osobiście do siedziby Organizatora
- 4) wysłanie listu e-mail na adres lubaczowianin@lubaczow.pl zawierającego dane określone w pkt. 9 Regulaminu i opatrzonego tytułem PLEBISCYT (liczy się data wysłania e-maila)

### 8. Wyniki i nagrody

- 1) wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone podczas uroczystej gali, która odbędzie się 20 maja 2005r.
- 2) wszystkie osoby nominowane otrzymają pamiątkowe dyplomy
- 3) osoby z największą ilością głosów zdobytych w trakcie głosowania finałowego w każdej kategorii zostaną uhonorowane statuetkami i dyplomem potwierdzającym zwycięstwo w plebiscytcie

### 9. Zawartość kuponu (listu e-mail) zgłoszeniowego

- 1) imiona i nazwiska kandydatów - maksymalnie 1 osoba w danej kategorii
- 2) krótkie uzasadnienie każdej kandydatury
- 3) imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz nr telefonu osoby zgłaszającej
- 4) zgoda na gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych
- 5) czytelny podpis

### 10. Zawartość kuponu (listu e-mail) głosowania finałowego

- 1) imiona i nazwiska osób nominowanych - maksymalnie 1 osoba w danej kategorii
- 2) imię i nazwisko, adres zamieszkania, nr telefonu osoby zgłaszającej
- 3) zgoda na gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych
- 4) czytelny podpis

### 11. Postanowienia końcowe

- a) dane osobowe uczestników zostaną wykorzystane tylko do celów plebiscytu.
- b) dopuszcza się zgłoszenia w innej formie (np. kartka papieru z szerszym uzasadnieniem zgłoszenia), jednak warunkiem ważności jest zawarcie informacji zgodnych z pkt. 9 Regulaminu.
- c) głos w głosowaniu finałowym będzie uznany za ważny tylko wtedy, jeśli znak X postawiony zostanie przy jednym nazwisku, w co najmniej jednej kategorii, głosowanie dokonane zostanie na oryginalnym kuponie, a wszystkie wymagane pola zostaną wypełnione.
- d) wszelkie sprawy sporne oraz nieujęte w niniejszym regulaminie rozstrzygają organizatorzy.
- e) organizator zastrzega sobie prawo do ostatecznej interpretacji Regulaminu.

